



Przemysław Gawron

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Udział hetmanów litewskich w przygotowaniu kampanii wojennej na przykładzie zmagania ze Szwecją w roku 1625

Zarys treści

Działania wojenne armii litewskiej przeciwko Szwedom w Inflantach w latach 1625–1626 pokazały dobitnie, że bez udziału hetmanów byłyby one bardzo trudne czy wręcz niemożliwe. Wykorzystując własne zasoby: pieniężne, ludzkie czy materiałowe, dowódcy litewscy zdołali wystawić okazałą armię, która jedynie z powodu decyzji Zygmunta III, sporów pomiędzy Lwem Sapiehą oraz Krzysztofem Radziwiłłem czy błędów w dowodzeniu nie została należycie spożytkowana. Obaj hetmani mieli znaczący wpływ na strukturę armii, skład kadry oficerskiej oraz liczebność poszczególnych jednostek. Zatrzymanie wojska w obozie było możliwe dzięki znacznym pożyczkom z prywatnej kasy hetmanów, dzięki którym wypłacano żołd poszczególnym oddziałom, zaś majątności obu dowódców były wykorzystywane jako źródło dostaw żywności oraz sprzętu wojennego. W gestii hetmanów leżały także zapewnienie dyscypliny w obozie oraz ochrona ludności cywilnej przed maszerującym wojskiem, jednakowoż odnosili oni w tej materii jedynie umiarkowane sukcesy.

Słowa kluczowe: Rzeczpospolita Obojga Narodów, hetman litewski, armia litewska, logistyka wojenna, wojna w Inflantach

Keywords: Commonwealth of Both Nations, Lithuanian hetmans, Lithuanian army, military logistics, Livonian War

W zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu natknąłem się na obszerny, nieznaný dotychczas historykom anonimowy dokument zatytułowany: *Memoriał co się już w sprawach inflanckich odprawilo*, sporządzony najprawdopodobniej w kancelarii hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła. Na 19 kartach znaleźć można zapis aktywności hetmana w okresie pomiędzy początkiem lipca a 28 października 1625 r. Forma tekstu wymyka się precyzyjnemu określeniu, stosunkowo najbliżej jej do dziennika czy diariusza. Niełatwo też jednoznacznie orzec, czy autor bądź autorzy tekstu planowali zamknąć go notatką z 28 października, czy może raczej myśleli o kontynuacji, skoro działania wojenne trwały jeszcze ładnych parę miesięcy. *Memoriał* sprawia chwilami

wrażenie, jakby miał posłużyć Radziwiłłowi i jego stronnikom jako pomoc, swoista ściągawka do odpierania zarzutów przeciwników politycznych o bezczynność i zaniedbania, które doprowadzić miały do utraty Inflant i zniszczenia pokaźnych połaci północnej części Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tekst nie staje się jednak przez to mniej wartościowy, szczególnie w odniesieniu do okresu poprzedzającego rozpoczęcie przez Radziwiłła działań wojennych przeciwko Szwedom¹.

Lektura *Memoriału* skłoniła mnie do rozpoczęcia badań nad przebiegiem przygotowań do kampanii wojennej ze szczególnym uwzględnieniem roli obu hetmanów: wielkiego Lwa Sapiehy oraz Radziwiłła. Jako wzór posłużyły mi opracowania Stanisława Herbsty i Andrzeja Rachuby. Pierwszy z wyżej wymienionych historyków zwięźle, acz celnie opisał przygotowania do wyprawy inflanckiej Jana Zamoyskiego, drugi uczynił zaś to samo w odniesieniu do niedosłej kampanii na tym samym teatrze działań w 1635 r.² Biorąc za punkt wyjścia *Memoriał*, chciałem dokonać analizy na podstawie korespondencji oraz materiałów skarbowo-wojskowych znajdujących się w bibliotekach krajowych i zagranicznych nie tyle samego przebiegu zmagania w latach 1625–1626, dość dobrze znanego dzięki powiększającej się literaturze przedmiotu, ale ich aspektu logistycznego widzianego przez pryzmat poczynań obu hetmanów. Daleko bardziej będzie mnie interesowała ich rola jako dowódców armii niż rotmistrzów własnych chorągwi. Zagadnienie rekrutacji i stosunku hetmana-rotmistrza do towarzystwa własnej chorągwi, opracowane częściowo przez Urszulę Augustyniak w jej znakomitym studium poświęconym klienteli wojskowej Krzysztofa Radziwiłła³, wymaga w mojej ocenie osobnego studium ze względu na mnogość materiałów sapieżyńskich, zatem nie będzie przedmiotem analizy w tym artykule. Muszę się w tym miejscu przyznać, że zgromadzone przeze mnie źródła w większej części dotyczą Krzysztofa Radziwiłła i jego adherentów, co może budzić pewien niedosyt u czytelnika zainteresowanego działaniami Lwa Sapiehy. Mam jednak nadzieję, że dalsze badania pozwolą mi zmniejszyć tę dysproporcję.

Wątpliwość może budzić także uznanie tej kampanii za typową dla wojskowości litewskiej w I połowie XVII stulecia. Doszło wszak wówczas do bezprecedensowego pozbawienia hetmana pełnego prawa do zaciągu wojska na koszt

¹ Российская Национальная Библиотека, Санкт-Петербург [dalej: РНБ], f. 971, op. 2, 321/2, nr 66 [dalej: *Memoriał*]. W 2010 r. udało mi się jedynie sporządzić obszerne notatki, odpis tego dokumentu wraz ze znajdującym się pod numerem 67 w tym samym rękopisie tekstem (*Komput wojska za pieniądze księcia jegomości pana hetmana polnego W.Ks.Lit. przeciwko Gustawowi książęciu Sudermańskiemu zaciągnię[go], którego popis generalny dnia 10 Septembris A. 1625 odprawował się w Oniksztach*) zawdzięczam dr. Krzysztofowi Kosszarzeckiemu, któremu w tym miejscu najmocniej dziękuję.

² S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, wyd. 2, Zabrze 2006, s. 109–124; A. Rachuba, *Litewskie przygotowania do wojny ze Szwecją w 1635 roku*, w: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 33–43.

³ U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, *passim*.

państwa, co zmusiło Radziwiłła do sformowania armii przy wykorzystaniu własnych środków i bez upoważnienia króla. Zygmunt III Waza uznał zaciąg za bezprawny i kilkakrotnie żądał od litewskiego wodza rozpuszczenia chorągwi. Zmienił zdanie dopiero po styczniowej porażce wojsk litewskich, dowodzonych przez marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława Sapiechę, pod Walmoją. Pomiędzy Lwem Sapiechą a Radziwiłłem doszło do ostrego konfliktu, który nie pozostał bez wpływu na postawę ich podkomendnych oraz rezultat zmagania. Wydawałoby się zatem, że działań wojsk litewskich nie sposób uznać za typowe dla wojskowości Wielkiego Księstwa.

Nie lekceważąc tych zagadnień, należy jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii. Przede wszystkim każda z litewskich kampanii wojennych w tym okresie charakteryzowała się cechami swoistymi, zależnymi od teatru działań, przeciwnika, defensywnego lub ofensywnego celu czy wielkości i rodzaju użytych sił zbrojnych. Niemniej wśród tej różnorodności można wskazać pewne zjawiska o charakterze powtarzalnym i konwencjonalnym. W znacznej mierze dotyczyły one aspektu logistycznego litewskich działań wojennych i wynikały także z uwarunkowań prawnych, ekonomicznych i społecznych, zakreślających ramy działania armii litewskiej.

Sądząc z treści *Memoriału*, Krzysztof Radziwiłł przyjął wiadomość o nominacji hetmańskiej Lwa Sapiehy oraz co ważniejsze, o oddaniu nowemu wodzowi wszystkich listów przypowiednich i pieniędzy najpóźniej na początku drugiej dekady sierpnia. Wcześniej dochodziły doń jedynie plotki, które wskazywały na możliwość odrzucenia przez wojewodę wileńskiego królewskiej propozycji⁴. Tymczasem najpóźniej od 15 lipca trwały przygotowania do kampanii wojennej⁵, które książe, przekonany, że pozostaje jedynym legalnym wodzem, prowadził w sposób zbliżony do tego, w jaki postępował w latach 1621–1622. Poczynania Lwa Sapiehy i jego współpracowników w istotny sposób nie odbiegały od postępowania jego adwersarza. Rywalizacja dowódców i ich podkomendnych, tak ostra w jesiennych i zimowych miesiącach 1625 i 1626 r., także nie była niczym nowym w warunkach litewskich, by wspomnieć spory dotyczące listów przypowiednich, toczone pomiędzy Janem Karolem Chodkiewiczem a Krzysztofem Radziwiłłem w przededniu wyprawy królewicza Władysława na Moskwę⁶ czy ogołocenie przez

⁴ *Memoriał*, k. 7v (informacja umieszczona pod datą 12 VIII); K. Radziwiłł do E. Wołowicza, Rubieżewicze 26 VII 1625 (ceduła), Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. IV, nr 313, s. 28; jednak 5 sierpnia Stanisław Kurosz wysłał list z Orleju do Radziwiłła, w którym informował go o nominacji Sapiehy i przeznaczeniu dlań wszystkich listów przypowiednich, co może oznaczać, że wiadomość dotarła do hetmana polnego nieco wcześniej. AGAD, AR, dz. V, nr 8080/I, s. 54.

⁵ Tegoż dnia Krzysztof Skrobowicz informował z Birż Radziwiłła o wysłaniu grupy oficerów w celach werbunkowych, w związku z przybyciem Gustawa II Adolfa do Rygi i rozpoczęciem przez Szwedów działań wojennych. AGAD, AR, dz. V, nr 14507, s. 47.

⁶ P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 423.

Chodkiewicza, wbrew oczekiwaniom księcia, Litwy z żołnierzami w 1621 r.⁷ Sądząc zatem, że zachowując należytą ostrożność, można uznać przygotowania wojenne z 1625 r. za w znacznej mierze typowe.

Działania wojenne w Inflantach i Wielkim Księstwie Litewskim jesienią i zimą lat 1625–1626 były już wcześniej przedmiotem zainteresowania polskich historyków. W pierwszej kolejności należy wspomnieć opublikowany ponad 40 lat temu artykuł Henryka Wisnera, dotyczący wojny inflanckiej w tym okresie, wraz z rozważaniami tegoż autora na temat sporu Radziwiłła z Zygmuntem III, armii litewskiej I połowy XVII w. oraz prywatnych sił zbrojnych księcia stanowiący przez długie lata trzon naszej wiedzy o tych wydarzeniach⁸. Badacz nie poświęcił jednak aspektowi logistycznemu zbyt wiele uwagi, odnosząc się przeważnie do przykładów zaczerpniętych z poczynąń hetmana polnego, a ponadto pisząc studium poświęcone wojnie z lat 1625–1629, korzystał wyłącznie ze źródeł krajowych.

W oparciu o znajdujące się w sztokholmskim Riksarkivet dwa diariusze działań Lwa Sapiehy powstał natomiast artykuł Zbigniewa Brulińskiego, dotyczący działań hetmana wielkiego, przy czym autor tekstu wydał także oba źródła drukiem. Ponieważ wspomniane diariusze jedynie w niewielkim stopniu odnosiły się do przygotowania kampanii, artykuł nie wniósł wiele do dotychczasowego stanu wiedzy w tej materii⁹. Szereg ważnych studiów poświęconych wojnie inflanckiej opublikował Arkadiusz Czwołek, skupiając jednak uwagę na analizie sporów w łonie litewskiego dowództwa oraz negatywnych skutków, które za sobą niosły dla wyniku zmagania litewsko-szwedzkich. Wydana w 2012 r. biografia Lwa Sapiehy pióra tegoż autora zawiera wiele cennych ustaleń, ale siłą rzeczy nie sposób w niej znaleźć wyczerpującego opisu przygotowania kampanii wojennej hetmana wielkiego¹⁰. „Kurlandzkie” spojrzenie na zmagania litewsko-szwedzkie zaprezentował

⁷ H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 2, Warszawa 2004, s. 198.

⁸ *Idem*, *Wojna inflancka 1625–1629*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, t. 16, cz. 1, s. 27–93; *idem*, *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki” 1972, t. 11, s. 53–100; *idem*, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 2, s. 9–215; *idem*, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 1, Warszawa 2002, s. 234–245.

⁹ Z. Bruliński, *Wyprawa hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. 1, Siedlce 2007, s. 77–92; *Diariusze wyprawy hetmana litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.*, oprac. Z. Bruliński, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. 2, red. K. Bobiartyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 245–261. Według dr. Karola Łopateckiego jeden z diariuszy nie został wydany w całości.

¹⁰ A. Czwołek, *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625–1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*, w: *Wojny Północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 93–103; A. Czwołek, *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625–1633*, cz. 1, „Czasy Nowożytnie” (Toruń) 2003, t. 15, s. 107–175, cz. 2, „Czasy Nowożytnie” (Toruń) 2007, t. 20, s. 67–101; *idem*, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012, s. 506–545.

niedawno Mariusz Balcerek, co niewątpliwie pozwala na lepsze zrozumienie kontekstu politycznego i militarnego działań obu hetmanów¹¹.

Zgodnie z warunkami rozejmu Rzeczypospolitej ze Szwecją, zawartego 8/18 maja 1624 r. w Dalen, układ ten miał trwać do 1/11 czerwca następnego roku. Jeśli żadna ze stron nie wypowiedziałaby go w terminie do 21/31 marca, traktat automatycznie miał pozostać w mocy do 1/11 czerwca 1626 r. Szwedzka Rada Królewska wysłała najwcześniej w kwietniu list, antydatowany na 20 lutego starego stylu, adresowany do Senatu Rzeczypospolitej, w którym wypowiadała rozejm i wzywała do rozpoczęcia rozmów pokojowych. List dotarł do Warszawy 6 maja i powinien skłonić stronę polsko-litewską do rozpoczęcia przygotowań wojennych, bowiem wyraźnie wskazywał na poważne zagrożenie konfliktem zbrojnym¹².

Tak się jednak nie stało. Na dworze królewskim dostrzegano niebezpieczeństwo, ale król i jego otoczenie wierzyli w możliwość uniknięcia konfliktu dzięki negocjacjom dyplomatycznym. W przypadku rozpoczęcia działań wojennych zdaniem władcy i jego otoczenia celem Szwedów miał być raczej Gdańsk, a nie Inflanty. Król atakował w pierwszej połowie czerwca hetmana polnego, oskarżając go o to, że sejm nie podjął uchwał podatkowych mimo jego zapewnień o pokoju ze Szwedami, ale liczył na powodzenie rozmów, które mieli prowadzić kasztelan wendeński Jan Gotard Tyzenhauz oraz starosta dorpacki Magnus Ernest Denhoff. Pod koniec maja, obawiając się nagłego ataku ze strony Moskwinów na Smoleńsk, nakazywał Lwu Sapieżę uzupełnienie zapasów twierdzy i posyłał doń list przypowiedni na piechotę wybraniecką z ekonomii mohylewskiej, pozostawiając wojewodzie wileńskiemu wybór rotmistrza. W listach pisanych do Jana Stanisława Sapiehy obecny przy boku króla podkanclerzy Paweł Stefan Sapieha nie wyrażał większego niepokoju poczynaniami Szwedów, podobnie jak rezydent hetmana polnego, Jerzy Frąckiewicz-Radzimiński¹³.

¹¹ M. Balcerek, *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012, s. 296–328.

¹² H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 37, 39–40; zob. M. Balcerek, *op. cit.*, s. 296–297, błędnie podaje termin wypowiedzenia rozejmu oraz czas jego trwania.

¹³ Zygmunt III do J. Tyszkiewicza, Warszawa 9 V 1625, w: *Umowy ze Szwecyją. Dyariusz Janusza Tyszkiewicza z r. 1625*, seria: „Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich”, wyd. K.W. Wóycicki, t. 5, Warszawa 1854, s. 21–23; S. Łubieński do J. Tyszkiewicza, Czerniaków 8 V 1625, Czerniaków 29 V 1625, w: *Umowy ze Szwecyją...*, s. 23–25, 39–44; P. Sapieha do J. Tyszkiewicza, Warszawa 29 V 1625, w: *Umowy ze Szwecyją...*, s. 44–45; Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 12 VI 1625 (kopia), AGAD, AR, dz. II, nr 906, s. 4, inna kopia: AGAD, AR, dz. III, nr 2, s. 64; Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 27 V 1625, AGAD, Varia Biblioteki Narodowej w AGAD [dalej: VBN], rkps 6, s. 8; P. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa 12 V 1625, Warszawa 20 V 1625, Warka (?) 10 VII 1625, Львівська наукова бібліотека імені В. Стефаніка НАН України [dalej: ЛНБ], f. 103, op. 1, spr. 458, 460, 479 (teka IV, pliki 8, 10, 29; z materiałów tej biblioteki korzystałem za pośrednictwem strony internetowej Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-006443; http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-006444; http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-006445

Krzysztof Radziwiłł jeszcze w czerwcu większego zagrożenia dla ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego upatrywał w grasujących na południu lisowczykach, domagając się listów przypowiednich oraz pieniędzy w celu poskromienia kup swawolnych. Przygotował nawet uniwersał wzywający szlachtę do zachowania gotowości na wypadek najazdu swawolników, nie udało mi się jednak ustalić, czy opuścił on kancelarię hetmańską¹⁴. Hetman polny zajmował się także stanem inflanckich fortyfikacji oraz ich załóg. Walter Platemberg i Stanisław Rogoliński skarżyli się doń na niesforną załogę Nowogródka i jej dowódcę, Krzysztofa Dowgiałłę Stryszkę, jednak listy te nie wskazywały na szczególne zagrożenie ze strony Szwedów. Dopiero na początku lipca hetman wysłał uniwersał ostrzegający przed szwedzkim zagrożeniem, ale nic mi nie wiadomo na temat jego treści oraz kiedy dotarł on do adresatów¹⁵. Podskarbi ziemski Krzysztof Naruszewicz odmówił wypłacenia środków, o które zwracał się doń hetman polny, powołując się na królewski zakaz, zaś opłacane przez skarb drobne naprawy zamków inflanckich wyraźnie postrzegał jako prace o rutynowym charakterze¹⁶. Pod koniec maja wojewoda trocki Aleksander Chodkiewicz, rezydujący w Szklowie, niemal cały krótki list poświęcił sytuacji na Ukrainie i zamysłom Szahin Gereja¹⁷. Nawet kasztelan derpski Mikołaj Korff, rezydujący w Inflantach, nie był pewien jeszcze w pierwszej dekadzie czerwca, czy Szwedzi zdecydują się na rozpoczęcie działań wojennych¹⁸.

30 czerwca/ 10 lipca okręty wiozące armię szwedzką, na której czele stał Gustaw II Adolf, dotarły do ujścia Dźwiny. Pierwszym celem ataku stało się Kokenhauzen, gdzie zamek skapitulował po dziesięciodniowym oblężeniu 25/15 lipca 1625 r. Trzy dni później poddał się Zelibork, po czym oddziały szwedzkie ruszyły na południe, w kierunku radziwiłłowskich Birż¹⁹. Kampania inflancka zaczęła się dla Litwinów najgorzej, jak można było sobie wyobrazić. Hetman polny rozpoczął

[10.12.2015]); J. Frąckiewicz-Radziwiński do K. Radziwiłła, Warszawa 15 VI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 12789/I, s. 146.

¹⁴ K. Radziwiłł do E. Wołłowicza, [Wilno] 15 VI 1625, Wilno 20 VI 1625, Sielec 30 VI 1625, AGAD, AR, dz. IV, nr 313, s. 1, 3, 5; uniwersał K. Radziwiłła do szlachty województwa wileńskiego, Wilno 15 VI 1625 (brulion), AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 118.

¹⁵ W. Platemberg do K. Radziwiłła, Nowogródek 1 VI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 11868, s. 4; S. Rogoliński do K. Radziwiłła, Pioliany 7 VI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 13178, s. 1; K. Radziwiłł do K. Naruszewicza, Iwanie 9 VII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 124; zob. M. Otwinowski do K. Radziwiłła, Kokenhauzen 10 IV 1625, Kokenhauzen 1 V 1625, Kokenhauzen 11 VII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 11150, s. 15, 19, 23; w sprawie stanu załogi tego ważnego zamku.

¹⁶ K. Naruszewicz do K. Radziwiłła, Hanuszyszki 22 V 1625, Hanuszyszki 16 VI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 84, 88.

¹⁷ A. Chodkiewicz do L. Sapiehy, Szklów 25 V 1625, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków ze Sławuty [dalej: AS], rkps 51, nr 62.

¹⁸ M. Korff do K. Radziwiłła, Kreuzbork 10 V 1625, Kreuzbork 30 V 1625, Kreuzbork 8 VI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 7232, s. 20, 22, 25.

¹⁹ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 44–45 (podaje jako datę zdobycia zamku w Kokenhauzen 24 lipca nowego stylu); M. Balcerk, *op. cit.*, s. 301–303.

przygotowania wojenne dopiero 22 lipca, nie wiedząc jeszcze, że na dworze królewskim szykowano się już do pozbawienia go dowództwa.

W toku przygotowań do kampanii 1625 r. wyraźnie uwidocznił się wpływ, jaki na sferę logistyczną wywierał monarcha, przy czym szereg decyzji monarszych miało niebagatelne znaczenie dla późniejszych wydarzeń. Najpóźniej 25 lipca monarcha zdecydował się na mianowanie nowego hetmana wielkiego w osobie wojewody wileńskiego Lwa Sapiehy, który liczył sobie podówczas 68 lat i nie miał większego doświadczenia w dowodzeniu wojskiem. Wydaje się, że Zygmuntowi III zależało nie tyle na osobistym dowodzeniu Sapiehy, co jego znacznym majątku i zdolnościach organizacyjnych, które hetman mógłby wykorzystać do wsparcia wysiłku zbrojnego Wielkiego Księstwa. Można domniemywać, że warunki nominacji hetmańskiej przewidywały, iż w imieniu wojewody dowodzenie obejmie referendarz litewski, doświadczony żołnierz i dyplomata Aleksander Korwin Gosiewski²⁰.

Król oczekiwał od Radziwiłła współpracy z nowym hetmanem, jakby zapominając, że dawne dobre relacje pomiędzy nimi należały od kilku lat do przeszłości. Sapiehę i Radziwiłła dzielił spór o bogatą posiadłość kopyską, który wiosną 1625 r. wybuchł z nową siłą. Hetman polny wyciągał co prawda rękę do zgody, ale powierzenie Sapieże urzędu, na który książę liczył od 1621 r. i który traktował jako quasi-własność rodzinną (buławę piastowali jego ojciec, dziadek i pradziadek), musiało zostać potraktowane jako ciężka zniewaga. Rychło między obu hetmanami doszło do wymiany złośliwych listów, a o jakimkolwiek współdziałaniu mogła być mowa dopiero w listopadzie. Możliwe, że w sierpniu Zygmunt III nie brał pod uwagę ewentualnego sporu między hetmanami, ponieważ zamierzał osobiście objąć dowodzenie w Inflantach, ale wkrótce zrezygnował z urzeczywistnienia tego pomysłu²¹.

Monarcha przekazał jednocześnie Sapieże listy przypowiednie na 3000 koni i porcji: 1000 koni husarii, 600 kozaków, 400 rajtarów oraz 1000 piechoty. Zgodnie z relacją hetmana dotarły doń 7 sierpnia²². Starosta żmudzki Jarosz Wołłowicz

²⁰ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 40–41; M. Balcerek, *op. cit.*, s. 299; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 510–512; *idem*, *Konflikt Lwa Sapiehy...*, cz. 1, s. 111–114.

²¹ Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 13 VIII 1625 (kopia), AGAD, AR, dz. III, nr 2, s. 64, inna kopia Vilniaus universiteto biblioteka [dalej: VUB], F. 1, F–1011, k. 50v; S. Łubieński do E. Wołłowicza, Czerniaków 28 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 140; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 491–493, 506, 515; *idem*, *Konflikt Lwa Sapiehy...*, cz. 1, s. 116–121; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 41–42; na temat prób porozumienia wiosną 1625 r. zob. K. Radziwiłł do L. Sapiehy, Kojdanów 31 III 1625, Kojdanów 23 IV 1625, Słonim [data nieczytelna], ЛНБ, ф. 103, оп. 1, spr. 439, 449, 464 (teka III, pliki 139, 149; teka IV, plik 14).

²² *Regestr rycerstwa które ma Jmość pan wojewoda wileński jako hetman najwyższy W.Ks.Lit. na potrzebę inflancką zaciągnąć*, AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 87; *Justyfikacja Lwa Sapiehy wojewody wileńskiego hetmana wielkiego W.Ks.Lit. i dezydryja jego*, Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu [dalej: BR], rkps 75, k. 311, inna kopia: k. 150; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 48–49; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 513–514.

informował Radziwiłła, że rotmistrzami husarskimi zostać mieli: Aleksander Gosiewski, chorąży Wielkiego Księstwa Litewskiego Samuel Pac, pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego Stefan Pac i Rudomina Dusiaci (prawdopodobnie Jan lub Piotr). Co ciekawe, Wołłowicz pisał, że jednym z kandydatów na rotmistrza jest hetman polny, jeśli tylko wyrazi zgodę. 400 koni rajtarów miało być podzielone pomiędzy Mikołaja Korffa oraz Gadena (prawdopodobnie Wolmara, weteran wojny z Moskwą w latach 1609–1618). Fakt wskazania przez starostę żmudzkiego konkretnych nazwisk rotmistrzów świadczyć może o wcześniejszym porozumieniu pomiędzy królem a Sapiehą albo o ograniczonej swobodzie hetmana w kształtowaniu kadry oficerskiej. Wołłowicz mógł być jednak niezbyt dobrze poinformowany, skoro z wymienionej piątki tylko dwóch kandydatów faktycznie objęło dowództwo: Gosiewski i Samuel Pac, a skądinąd wiadomo, że 26 lipca król podpisał list przypowiedni na 200 koni husarii dla Jana Stanisława Sapiehy oraz na 100 koni dla starosty ryskiego Andrzeja Stanisława Sapiehy. Możliwe jednak, że wadliwość listów przypowiednich, które otrzymał Sapieha, wspomniana przez Czwołkę, wiązała się ze zmianami w łonie planowanej kadry dowódczej²³.

Należy także pamiętać, że Sapieha wydawał własne listy przypowiednie, co sprawiło, że jego oddziały miały liczyć nawet 6600 stawek żołdu²⁴. Zygmunt III, który w kwestii liczebności wojska kierował się w pierwszej kolejności stanem skarbu i uważał wydawanie listów przypowiednich za swoją prerogatywę²⁵, już w listopadzie 1625 r. niechętnie patrzył na tę praktykę, nakazując nawet pozostawienie w szeregach żołnierzy „w tej tylko liczbie, jaka liściech naszych przypowiednich”. Pozostałym należało wypowiedzieć służbę, chyba że konieczność zmusiłaby Sapiehę do dalszego korzystania z ich usług. W tym wypadku chodzić mogło tak o nadliczbowych żołnierzy w poszczególnych rotach, jak i rotę bez królewskich listów przypowiednich²⁶.

²³ J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Kobryn 6 VIII 1625 (ceduła), AGAD, AR, dz. V, nr 17966/V, s. 125; *Anno Domini 1625. Rejestr popisowy wojska wszystkiego JKM do Inflant przeciwko Gustawowi Ks. Sudermańskiemu, tak za listami JKM, jako i Jmci p. hetmana w. W.Ks.Lit. przypowiedniami zaciągniętego, w ćwierci pierwszej będącego*, Lietuvos Mokslu Akademijos biblioteka w Wilnie [dalej: LMAB], F. 264–1210 (dziękuję w tym miejscu najmocniej dr. hab. Sławomirowi Godkowi, prof. UKSW za udostępnienie mi odpisu tego dokumentu); *Popis wojska JKM do Inflant zaciągniętego na ćwierć pierwszą w roku 1625*, PHB, f. 971, op. 2, 321/2, nr 86, niepaginowany (dziękuję w tym miejscu najmocniej dr. Andrzejowi Majewskiemu za udostępnienie odpisu tego dokumentu); list przypowiedni dla J.S. Sapiehy na 200 koni husarii, Warszawa 26 VII 1625, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie [dalej: BUW], rkps 58, k. 31; dla A.S. Sapiehy, Warszawa 21 VII 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 122; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 514.

²⁴ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 48–49 (w I kwartale 4818 koni i porcji); A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 515 (5069 koni i porcji); M. Balcerek, *op. cit.*, s. 300 („od 3800 do niemal 6600 żołnierzy”).

²⁵ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 47.

²⁶ Zygmunt III do L. Sapiehy, Ciemierniki 27 XI 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 41; P. Sapieha do J.S. Sapiehy, Ciemierniki 18 XI 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 512 (teka IV, plik 62).

W lutym następnego roku Lew Sapieha wydał list przypowiedni na rotę kozacką dla Jerzego Krzyczewskiego, ale już w marcu informował syna, że król wstrzymuje wydawanie listów do czasu zakończenia obrad sejmowych w celu uzyskania wiadomości o przewidywanych wpływach do skarbu litewskiego, co pozwoliłoby uzgodnić liczbę żołnierzy z zasobami skarbu i uniknąć zadłużenia względem żołnierzy. Zatem hetman wielki chcąc zatrzymać w służbie Adama Popławskiego, nakazał mu zbierać kozaków bez listu i czym prędzej maszerować do obozu. W kwietniu monarcha odmówił honorowania listów wydawanych przez Jana Stanisława Sapiechę i nie zgodził się na ponoszenie kosztu zapłaty żołdu zaciągniętym w ten sposób jednostkom²⁷. Wysłał natomiast do jego ojca listy przypowiednie na rotę husarskie z okienkami na nazwiska rotmistrzów oraz miejsce koncentracji roty. Jednak z niezadowolaniem przyjął decyzję hetmana, który nie wpisał do dokumentów konkretnych przystawstw, uważając, że grozi to konfliktami pomiędzy poszczególnymi chorągwiami o dobre królewszczyny. Nie pochwalił także pomysłu wyznaczania przystawstw rotom pozostającym w służbie, *expressis verbis* wymieniając rotę wojewodzica smoleńskiego Mikołaja Abramowicza, ponieważ w opinii władcy stanowiło to dla nich zachętę do opuszczenia obozu i udania się do dóbr królewskich²⁸.

Sapieha nie zawsze respektował postanowienia dotyczące żołdu dla poszczególnych jednostek, szczególnie, kiedy zależało mu na zaciągu danej osoby czy rodzaju wojska. Ernest Korff sygnalizował hetmanowi, że gotów jest zaciągnąć 200 rajtarów, ale nie zdoła tego uczynić za 30 zł, które oferował skarb publiczny. Wojewoda wileński za pośrednictwem Janusza Skumina Tyszkiewicza zapewnił go o gotowości do przyjęcia oferty służby i podwyższenia żołdu do 45 zł. Zmniejszył natomiast liczebność jednostki o połowę, do 100 koni, do czego Korff się dostosował²⁹.

Kancelaria hetmana wielkiego nie zawsze we właściwy sposób radziła sobie z ekspedycją listów przypowiednich. W połowie sierpnia wojewoda mściśławski Janusz Skumin Tyszkiewicz prosił o przysłanie mu listów na 200 koni husarii oraz 200 kozaków. Miesiąc później deklarował chęć zaciągnięcia 200 piechoty oraz 100 zamiast 200 kozaków. Okazało się jednak, że napotkał problemy ze zdobyciem sukna i rynsztunków dla piechoty, bo kilka dni później wycofał się z pomysłu rekrutacji piechoty. 18 września otrzymał listy przypowiednie, ale ze zdziwieniem stwierdził, że odnosiły się one do zaciągu 100 husarzy, 100 rajtarów i kozaków.

²⁷ L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa 23 II 1626, Warszawa 14 III 1625, JHB, f. 103, op. 1, spr. 609, 624 (teka V, pliki 9, 24); Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 26 IV 1626, AGAD, VBN, rkps 6, s. 83; Zygmunt III do J.S. Sapiehy, Warszawa 25 IV 1626, BUW, rkps 58, k. 59.

²⁸ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 29 IV 1626, AGAD, VBN, rkps 6, s. 166.

²⁹ J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Żagory 13 X 1625, AS, rkps 51, nr 124, s. 479; *Regestr wydatków JMci pana Leona Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W.Ks.Lit. na wojsko JKMci na terażniejszą ekspedycją do Inflant przeciwko Gustawa księżęcia Sudermańskiego Anno Domini 1626*, AGAD, AR, dz. VII, k. 3v; *Rozrządzenie na pułki wojska JKM na drugą ćwierć do Inflant zaciągnięonego*, RNB, f. 971, op. 2, 321/2, nr 135.

Odesłał je zatem i jeszcze miesiąc później nie mógł się doczekać przybycia kozaka ze stosownymi dokumentami. Zależało mu także bardzo na liście do podskarbiego z nakazem zapłaty żołdu rotmistrzowi wedle listu przypowiedniego, którego pomimo kilkakrotnych prośb nie otrzymał jeszcze pod koniec października³⁰.

Zygmunt III wysyłając Sapieże pod koniec lipca listy przypowiednie, dołączył do nich listy adresowane do podskarbiego ziemskiego, zawierające polecenie wypłaty żołdu poszczególnym rotmistrzom wedle treści listu przypowiedniego. Poleciał także podskarbiemu przekazanie hetmanowi pieniędzy według rejestru oraz sprzętu wojennego i środków transportu. Pisał w tej sprawie także do innych urzędników, na przykład nakazując staroście dziśnieńskiemu wydanie znajdujących się w miejscowym zamku dział. Zdawał sobie jednak sprawę ze stanu skarbu litewskiego i oczekiwał od hetmana finansowego wsparcia zaciągów³¹. Co więcej, działania urzędników skarbowych przerywała szalejąca na Litwie zaraza, która utrudniała komunikację, ponieważ umierali gońcy. Cejgwart wileński zachorował i z powodu epidemii w cekhauzie niemożliwe okazało się zabranie stamtąd dział³². Hetman otrzymywał zatem pieniądze od podskarbiego, ale stanowiły one jedynie niewielką część potrzebnych kwot³³. Zgodnie z rozliczeniem skarbowym wydatki na wojsko wyniosły w pierwszych dwóch kwartałach służby 186 687 zł i 15 gr, z czego wojewoda wileński wydał z własnej kieszeni 136 594 zł i 10 gr (ok. 73% całości wydatków), zatem śmiało można powiedzieć, że bez wsparcia z jego strony armia litewska byłaby niemal całkowicie pozbawiona zdolności bojowej z powodu braku środków³⁴. W grudniu, udając się na sejm, zaciągnął pozostające w obozie wojsko na kolejny kwartał: od 1 stycznia do 31 marca 1626 r., gwarantując rotmistrzom i towarzystwu, że w przypadku, gdyby nie otrzymali należnych pieniędzy przed końcem tego kwartału, zapłaci im z własnych środków, zabezpieczając to zobowiązanie na własnych dobrach. Tłumaczył tę decyzję obawą, że nieopłaćeni żołnierze skorzystają z okazji, jaką daje nadchodzący koniec kwartału i opuszczą obóz³⁵.

³⁰ J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Jurbork 17 VIII 1625, Szadów 16 (?) IX 1625, Szadów 18/19 IX 1625, Jurbork 25 X 1625, AS, rkps 51, nr 118, s. 450, nr 119, s. 455, nr 120, s. 463, nr 126, s. 483.

³¹ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 28 VIII 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 45; K. Naruszewicz do K. Radziwiłła, Hanuszyszki 12 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 94; P. Sapieha do J.S. Sapiehy, Osieck 21 IX 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 499 (teka IV, plik 49).

³² M. Brolnicki do L. Sapiehy, Narwidziszki 11 IX 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 498 (teka IV, plik 48).

³³ M. Brolnicki do L. Sapiehy, Narwidziszki 23 VIII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 492 (teka IV, plik 42); mowa o wysłaniu Pawła Średzińskiego z czeladzią i kilkudziesięcioma tysiącami złotych.

³⁴ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 48; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 515 (także mowa o zakupach muszkietów i innych elementów wyposażenia w Gdańsku, Lublinie i Brześciu jesienią 1625 r.); odnośnie do kwestii finansowych zob. też: L. Sapieha do J. S. Sapiehy, Różana 18 I 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 548 (teka IV, plik 98); *Justyfikacja Lwa Sapiehy...*, k. 150; *Regestr pp. rotmistrzów którym się listy JKM i moje hetmańskie przypowiednie na rotę rozdały i posłały i pieniądze zaraz przy listach dawały od d. 7 Augusta A. 1625*, RNB, f. 971, op. 2, 321/2, nr 54.

³⁵ Uniwersał L. Sapiehy, obóz pod Zelborkiem 14 XII 1625, LMAB, f. 17, 131, k. 152; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 527.

W odmiennej sytuacji znalazł się Krzysztof Radziwiłł. Zygmunt III nie tylko pozbawił go listów przypowiednich, ale także zabronił podskarbiemu wypłacania hetmanowi polnemu jakichkolwiek pieniędzy, o które książę starał się od połowy lipca³⁶. Stawiało to hetmana w bardzo niewygodnym położeniu. Najpóźniej od 17 lipca prowadził przygotowania wojenne i rozpoczął intensywny zaciąg oficerów i żołnierzy do podległych sobie oddziałów³⁷. Zgodnie z *Memoriałem* na liście osób, którym hetman polny proponował listy przypowiednie, względnie porucznikostwo swojej roty husarskiej (wojewodzie smoleński Mikołaj Abramowicz, wojski mścislawski Jakub Karol Madaleński, Młocki, prawdopodobnie Andrzej), znalazło się 45 osób, z czego do niemal wszystkich, bo 42, propozycja została skierowana, zanim Radziwiłł dowiedział się o nominacji Lwa Sapiehy³⁸.

Wstrzymanie maszyny rekrutacyjnej, nawet tak rachitycznej, jak miało to miejsce w tym wypadku, wiązało się z kilkoma poważnymi problemami. Hetman poniósł już koszty, na których zwrot mógłby liczyć tylko w przypadku, gdyby jego podkomendni wzięli udział w walce ze Szwedami i dzięki sukcesom na polu bitwy przekonali króla bądź szlachtę, że ich wodzowi należy się rekompensata za poniesiony wysiłek finansowy. W sierpniu wśród szlachty starostwa żmudzkiego pojawiły się pogłoski, jakoby Radziwiłł nie chciał walczyć z najeźdźcą i odmówił przyjęcia od podskarbiego pieniędzy na zaciąg wojska³⁹. Rezygnacja z udziału w kampanii potwierdzałaby w pewnym stopniu prawdziwość tych zarzutów, co godziłoby w honor i dobre imię hetmana, nie wspominając o sławie domu Radziwiłłowskiego. Ponadto byłyby to pokaz słabości hetmana i mógłby niekorzystnie oddziaływać na jego stronników.

Decyzja o kontynuacji przygotowań wojennych także niosła za sobą rozliczne problemy. Choć tak Radziwiłł, jak i jego podkomendni nazywali dokumenty zaciągowe wystawiane przez księcia listami przypowiednimi⁴⁰, to jednak nie ulegało

³⁶ Podskarbi otrzymał od niego trzy listy: 17 VII z Rubieżewicz, 23 VII z Kopyla i 6 VIII z Iwania (K. Naruszewicz do K. Radziwiłła, Hanuszyszki 11 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 91); ponadto Radziwiłł zwracał się do skarbnego M. Brolnickiego, wysyłając do niego swego sługę P. Bazarzewskiego (M. Brolnicki do K. Radziwiłła, Brolniki 9 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 1402, s. 85; P. Bazarzewski do K. Radziwiłła, Nowogródek [b.d.] VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 432, s. 16); prosił także o wstawiennictwo biskupa wileńskiego E. Wołowicza (K. Radziwiłł do E. Wołowicza, Iwanie 3 VIII 1625, Iwanie 8 VIII 1625, AGAD, AR, dz. IV, nr 313, s. 33, 37). Ostatecznie Naruszewicz odmówił w listach z 12 i 19 sierpnia, obu datowanych w Hanuszyszkach. AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 94, 98.

³⁷ *Memoriał* (k. 1) zawiera informację, że 18 lipca hetman powiadomił króla listownie o prowadzeniu zaciągów.

³⁸ *Ibidem, passim*.

³⁹ K. Radziwiłł do E. Wołowicza, Iwanie 8 VIII 1625 (ceduła), AGAD, AR, dz. IV, nr 313, s. 38; K. Naruszewicz do K. Radziwiłła, Hanuszyszki 19 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10262/III, s. 97.

⁴⁰ Bohdan Assanowicz pokwitował odbiór listu przypowiedniego na 100 koni kozaków, Rubieżewicze 17 VII 1625, AGAD, AR, dz. II, suplement 394 (2); *Memoriał*, k. 1v (list przypowiedni dla Jana Wechmana na 150 kozaków i 50 dragonów). Co ciekawe, kancelaria hetmana polnego wydała

kwestii, że z prawnego punktu widzenia nie posiadały one takiego statusu, a prowadzony na ich podstawie zaciąg miał charakter prywatny. Król początkowo nie oponował przeciwko postępowaniu hetmana polnego, licząc prawdopodobnie na współdziałanie obu dywizji⁴¹, ale w listach z 16 i 27 listopada zmienił zdanie i zażądał od niego rozwiązania chorągwi, zarzucając wodzowi bezprawną rekrutację i tolerowanie gwałtów czynionych przez podkomendnych w dobrach szlacheckich. Radziwiłł nie posłuchał wezwania, zatem król ponowił je 3 stycznia 1626 r. Radziwiłł wyrażał zgodę, ale żądał pokrycia kosztów zaciągu i utrzymania wojska ze skarbu publicznego⁴². Sytuacja uległa jednak zmianie po Walmojzie, kiedy oddziały księżęce stały się jedyną siłą zdolną do powstrzymania szwedzkich zagonów i król musiał uznać fakt ich istnienia. Ostatecznie Radziwiłł, w zamian za rezygnację z dowodzenia w Inflantach, uzyskał obietnicę zapłaty swoim żołnierzom żołdu, którą potwierdził pierwszy sejm 1626 r. Część z tych oddziałów, dowodzona przez wojewodzica smoleńskiego Mikołaja Abramowicza, została latem 1626 r. zaciągnięta przez skarb publiczny i skierowana do Inflant pod komendę wojewody smoleńskiego Aleksandra Korwina Gosiewskiego⁴³.

Brak królewskich listów przypowiednich oraz pism do podskarbiego z nakazem zapłaty żołdu utrudniał także negocjacje z rotmistrzami i towarzystwem. Postawę oficerów dobrze oddaje rozumowanie zaprezentowane przez marszałka wiłkomierskiego Aleksandra Rajeckiego, który w pozbawionym daty rocznej liście do hetmana polnego skarżył się, że w przesyłce adresowanej do jego brata Gedeona nie ma listu przypowiedniego oraz pisma do poborcy. Stwierdził zatem, że „bez tych znaków trudno tę Ewangelię przepowiadać, na której predykatią WXM wystawić go raczył” oraz obawiał się, że bez tych dokumentów Gedeon może się narazić na „obmowiska” i „niechęć RP”. Z tych względów oczekiwał, że hetman czym prędzej nadeśle oba pisma, szczególnie to adresowane do poborcy⁴⁴. Podobne obawy żywiło towarzystwo Cymbaj Ułana, które dowiedziawszy się o nadaniu buławy Sapieże, zażądało za pośrednictwem rotmistrza listu przypowiedniego, żołdu

13 sierpnia co najmniej jedną egzemplcję wojskową: dla rtm. kozackiego K.P. Kleczkowskiego (*Memoriał*, k. 8). Nie udało mi się natomiast dotrzeć do podobnych dokumentów wystawianych przez hetmana wielkiego.

⁴¹ Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 10 VIII 1625, Warszawa 13 VIII 1625, Ciemierniki 27 X 1625, AGAD, AR, dz. III, nr 2, s. 64–65; VUB, f. 1, F-1011, k. 50v–51; Ciemierniki 30 X 1625, VUB, f. 1, F-1011, k. 51v; S. Łubieński do E. Wołłowicza, Czerniaków 28 VIII 1625 (kopia), AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 140; K. Radziwiłł do E. Wołłowicza, [b.m.d. IX 1625] (brulion), AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 135.

⁴² Zygmunt III do K. Radziwiłła, Ciemierniki 16 XI 1625, Ciemierniki 27 XI 1625, Ciemierniki 3 I 1626, AGAD, AR, dz. III, nr 2, s. 65–66; VUB, f. 1, F-1011, k. 52v (pod datą 15 XI), k. 53v, 54v; K. Radziwiłł do E. Wołłowicza, z obozu 6 I 1626 (ceduła), AGAD, AR, dz. IV, nr 314, s. 45; K. Radziwiłł do St. Paca, ze stanowiska nad Niemenkiem 19 I 1626, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 161.

⁴³ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 66, 71–73; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 540–543.

⁴⁴ A. Rajecki do K. Radziwiłła, Rakiszki 16 VIII, [b.d.m.r.], AGAD, AR, dz. V, nr 12831, s. 33.

i przystawstwa w Trąbach w celu uzupełnienia uzbrojenia⁴⁵. Można domniemywać, że obawiano się, iż służba pod rozkazami hetmana polnego oznaczać będzie w tej sytuacji brak pieniędzy i aprowizacji, co skłaniało do żądania od księcia stosownego zabezpieczenia. W przypadku Karola Seja Radziwiłł wydał specjalną asekurację, w której gwarantował temu dowódcy besztalung na zaciąg 600 rajtarów, stopień oberszter-lejtnanta oraz wypłatę żołdu ze skarbu publicznego⁴⁶. Niewykluczone, że podobne dokumenty otrzymali inni oficerowie hetmana polnego.

Część oficerów opuściła służbę książęcą, bądź całkiem rezygnując z udziału w kampanii, bądź przechodząc pod rozkazy Sapiehy. Fedor (Teodor) Jeśman na początku sierpnia prosił Radziwiłła o list przypowiedni na rotę kozacką, ale najwidoczniej zrezygnował i 13 października popisał 149 koni kozaków w Widzach jako rotmistrz w oddziałach hetmana wielkiego⁴⁷. Niejaki Abrahamowicz także w sierpniu oferował księciu zaciąg 150 koni kozaków. Można przypuszczać, że była to postać tożsama z Adamem Abrahamowiczem, który był porucznikiem rotы kozackiej Lwa Sapiehy i 9 listopada stawił do popisu 98 koni kozaków⁴⁸.

8 sierpnia Fedor Hłuszanin otrzymał od księcia list przypowiedni na rotę 100 koni arkebuzerów z miejscem z przystawstwem w Mozyrze i ustawą określającą należne oddziałowi stacje. Zamiast służyć pod książęcymi rozkazami, rotmistrz trafił do obozu hetmana wielkiego, gdzie 22 października popisał zamiast 100 jedynie 56 koni husarskich⁴⁹. Na polecenie Radziwiłła Gabriel Ceridon rekrutował dlań w lipcu i sierpniu bez większych sukcesów rajtarów, po czym miał zaciągnąć piechotę cudzoziemską. Hetman polny kilkukrotnie wzywał go w sierpniu, aby wraz z podległymi mu ludźmi wszedł do Birż, a jeśli nie będzie to możliwe, by kierował się pod Onikszy. Z wojska radziwiłłowskiego został wytrąbiony, ponieważ wziął pieniądze i nie przybył do obozu, ale w listopadzie zaoferował usługi swych podkomendnych Sapieże, gdzie jednak spotkał się z odmową⁵⁰.

Na popis wojsk sapieżyńskich nie zdążył Okuń, oficer tożsamy prawdopodobnie z Mikołajem Florianem Okuniem, który 31 lipca otrzymał od księcia zadanie

⁴⁵ Cymbaj Ułan do K. Radziwiłła, Trąby 16 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 2697, s. 1.

⁴⁶ RNB, f. 971, op. 2, 321/II, nr 52.

⁴⁷ J. Swołyński do K. Radziwiłła, Mińsk 5 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15517, s. 42; *Rejestr popisowy...*, k. 12–12v.

⁴⁸ J. Swołyński do K. Radziwiłła, Mińsk 8 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15517, s. 40; *Rejestr popisowy...*, k. 22v–23.

⁴⁹ *Memoriał*, k. 6; *Rejestr popisowy...*, k. 8; *Popis wojska...*, k. 1.

⁵⁰ *Memoriał*, k. 1v, 12–12 v; J. Wechman do K. Radziwiłła, Owanty 10 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17075, s. 13; P. Skrobowicz do K. Radziwiłła, Birże 15 VII 1625, Birże 2 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 14507, s. 47, 55; M. Korff do K. Radziwiłła, Dina Mojza 9 XI 1625, PHB, f. 971, op. 2, 96, k. 66; *Towarzystwo od różnych chorągwi za różne ekscessa według prawa i artykułów wojskowych z wojska wytrąbione i na egzekucyję sejmową do JKM podane w roku 1625 i 1626*, PHB, f. 971, op. 2, 115, k. 113; zob. J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 18/19 IX 1625, AS, rkps 51, nr 120, s. 468 (Tyszkiewicz skarżył się na naganne zachowanie rot rajtarskich Ceridona i Andzela [Kotlicza]).

werbunku 100 piechurów polskich. W połowie sierpnia informował księcia, że zbierał piechotę w Słonimiu i Wołkowysku, ale z powodu zarazy ruszył do Prużanej i Pińska. Udało mu się zaciągnąć kilkudziesięciu ludzi, ale epidemia utrudniła zdobycie dla nich stosownego ekwipunku. Prosił hetmana polnego o list przypowiedni na 100 piechurów oraz pismo do podskarbiego. Można zatem przypuszczać, że dotychczasowy dokument przestał go w nowej sytuacji satysfakcjonować. Radziwiłł nie mógł spełnić jego prośby, stąd, jak należy przypuszczać, przyjęcie służby u Sapiehy⁵¹.

28 lipca książę wysłał Janowi Głaniszewskiemu list przypowiedni na piechotę polską, nie wymieniając liczby żołnierzy. Adresat otrzymał go z rąk Jana Swołyńskiego 3 sierpnia, przy czym określono wielkość oddziału na 200 ludzi. Dzień później świeżo upieczony rotmistrz zadeklarował hetmanowi polnemu gotowość do służby, ale z nieznanymi względów już 12 sierpnia list został zwrócony⁵². 4 sierpnia list na 100 piechurów polskich przyjął Fedor Zahorowski, który jednak zwrócił go osiem dni później, także z nieznanymi powodów⁵³. Jan Rudomina-Dusiacki wymówił się od obowiązków rotmistrza, podając jako uzasadnienie zły stan zdrowia i brak odpowiednich środków na prowadzenie roty⁵⁴. Lista osób, którym Radziwiłł proponował list przypowiedni, a które ostatecznie nie znalazły się w obozie, jest zresztą znacznie dłuższa. Przykładowo wskazać można następujące postaci: Samuel Ogiński, Jan Steckiewicz, Krzysztof Kiszka, Mikołaj Korff czy Gaden (prawdopodobnie Wolmar)⁵⁵.

Dwa przypadki wymagają jednak bliższego omówienia. Wojski mściłowski Jakub Karol Madaleński odmówił dwukrotnie Radziwiłłowi prowadzenia 400 koni husarii z powodu złego stanu zdrowia, po czym w odpowiedzi na analogiczną prośbę Sapiehy najpierw podkreślił fakt odrzucenia oferty księcia, wskazując motywy tej decyzji, po czym udzielił odpowiedzi odmownej wojewodzie wileńskiemu, tyle że tym razem uzasadniał to koniecznością wypełnienia polecenia królewskiego związanego z uczestnictwem w komisji, która miała dokonać rewizji dóbr krzyżewskich. Obu hetmanom deklarował chęć wysłania do obozu pocztu husarskiego, przy czym w przypadku Sapiehy spełnił obietnicę, bowiem w obozie znalazło się dziewięć koni, wystawionych przezeń własnym sumptem, które służyły w rocie Aleksandra Gosiewskiego⁵⁶.

⁵¹ *Memoriał*, k. 4; *Rejestr popisowy...*, k. 26v; M.F. Okuń do K. Radziwiłła, Nowy Dwór 14 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10761, s. 3.

⁵² *Memoriał*, k. 3, 8; J. Swołyński do K. Radziwiłła, Mińsk 3 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15517, s. 24.

⁵³ *Memoriał*, k. 5, 8.

⁵⁴ J. Rudomina Dusiacki do K. Radziwiłła, Połonka 11 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 13427, s. 18.

⁵⁵ *Memoriał*, k. 2v; zob. H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 51 (odnośnie do Wilhelma Barberiusza).

⁵⁶ J.K. Madaleński do K. Radziwiłła, Zapole 23 VII 1625, Krzyżew 2 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 9066, s. 1, 3; J.K. Madaleński do L. Sapiehy, Krzyżew 12 VIII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 485 (teka IV, plik 35); *Rejestr popisowy...*, k. 7v. Madaleński istotnie wziął udział w rewizji dóbr krzyżewskich w listopadzie 1625 r. Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, Мінск, f. 694, op. 1, dz. 169, k. 2v, 3v.

Kasztelan miński Aleksander Słuszka uchylił się na początku września od przyjęcia oferty Radziwiłła, podając jako powód niemożność zebrania odpowiedniego towarzystwa. Zgodził się natomiast pod koniec grudnia za namową hetmana polnego na przyjęcie statusu rotmistrza tytularnego i 100 koni rajtarów, których w jego imieniu i na jego rachunek zaciągał doświadczony żołnierz Heinrich von Gilzen. Pierwotnie zebrał on rotę 100 koni rajtarów, wraz z którą bronił Dorpatu. Po upadku zamku Radziwiłł wydał dlań 26 września 1625 r. list przypowiedni na taką liczbę rajtarów, wyznaczając w charakterze przystawstwa Wołkinniki, Kiersnów, Ławaryszki, Rakaniszki, Lucyn i Rzeczycę. Słuszka wypłacił Gilzenowi na rotę 2000 zł oraz 100 zł kuchennego, natomiast w imieniu kasztelana Radziwiłł przekazał mu dalsze 1500 zł, gościł także całą rotę w swoich dobrach. 26 stycznia rota opuściła Wołkinniki. Zdaniem Słuszki służyło w niej wielu dobrych szlachciców i doświadczonych żołnierzy. Decyzja kasztelana mińskiego ściągnęła nań niechęć ze strony Sapiehy, który wraz z Krzysztofem Naruszewiczem publicznie atakował go w Słonimiu. Niewiele można powiedzieć o bojowych przewagach Gilzena i jego podkomendnych, natomiast do Słuszki dotarły w kwietniu skargi na ich postępowanie w starostwie ejszyskim⁵⁷.

Hetman nie mógł liczyć na pieniądze ze skarbu publicznego, co skazywało go na finansowanie kampanii ze środków własnych lub pożyczonych. Trudno określić rzeczywisty rozmiar wydatków poniesionych przez Radziwiłła podczas przygotowań do kampanii 1625 r. Na początku sierpnia hetman przewidywał, że wydatki na wojsko w jednym kwartale pochłoną ok. 75 000 zł przy zaciągu liczącym 400 husarzy, 100 arkebuzerów, 1200 kozaków, 500 piechoty niemieckiej i 1400 polskiej, czyli 3600 koni i porcji⁵⁸. Liczebność i struktura dywizji hetmana polnego zmieniała się w toku kampanii. Na początku działań jego oddziały liczyły wedle popisu z 10 września 2721 koni i porcji: odpowiednio 515 koni husarii, 1365 koni kozaków, 344 piechoty polskiej, 497 piechoty niemieckiej (3 chorągwie husarskie, 13 chorągwi kozackich, 4 rot piechoty polskiej oraz 4 kompanie piechoty niemieckiej)⁵⁹. W drugim kwartale, kończącym się 27 lutego 1626 r., w 3 chorągwiach husarskich (508 koni), 4 rajtarskich (389 koni), 1 dragońskiej (95 koni), 9 kozackich (908 koni), 3 rotach piechoty polskiej (319 porcji) oraz 4 kompaniach piechoty niemieckiej (485 porcji) służyło 2673 koni

⁵⁷ A. Słuszka do K. Radziwiłła, Pierzchaje 8 IX 1625, Kowale 22 XII 1625, Sakowszczyzna 6 I 1625, Sakowszczyzna 17 I 1626, Sakowszczyzna 6 II 1626 (ceduła), Kowale 17 IV 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 14648/II, s. 9, 29, 41, 47, 57, 70; kwit H. von Gilzena dla A. Słuszki, Sakowszczyzna 12 I 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 14648/II, s. 44; brulion uniwersału K. Radziwiłła na przystawstwo dla roty Gilzena, [b.m.] 19 IX 1625, f. 971, op. 2, 321/2, nr 68. Według *Memoriału* (k. 16) Gilzen otrzymał list przypowiedni tydzień później, 26 września.

⁵⁸ K. Radziwiłł do E. Wołowicza, Iwanie 8 VIII 1625 (ceduła), AGAD, AR, dz. IV, nr 313, s. 40; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 50.

⁵⁹ *Komput wojska...*, s. nlb.; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 516.

i porcji⁶⁰. Udało mi się dotrzeć do niekompletnego opisu wojsk hetmana polnego w maju 1626 r., obejmującego wyłącznie oddziały husarii, kozaków i piechoty polskiej. Według niego w służbie znajdowały się 3 chorągwie husarskie (488 koni), 10 chorągwi kozackich (1024 konie) oraz 3 rotę piechoty polskiej (298 porcji), czyli w sumie 1810 koni i porcji⁶¹.

Jak więc widać z powyższego zestawienia, oddziały Radziwiłła były mniej liczne, niż zakładał hetman na początku sierpnia. Nieco więcej zaciągnięto husarii, liczba kozaków i piechoty niemieckiej zbliżała się do zakładanej (w przypadku kozaków w pierwszym i trzecim kwartale), piechotę polską zwerbowano w liczbie trzykrotnie mniejszej od planowanej, zaś miejsce arkebuzerów zajęli począwszy od drugiego kwartału liczniejsi rajtarzy. Wynika z tego, że sierpniowy budżet nie może stanowić podstawy do obliczenia rzeczywistych wydatków księcia w ciągu dziewięciu miesięcy kampanii.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że podana przez hetmana w sierpniu wysokość żołdu rychło uległa zmianie wskutek żądań płacowych żołnierzy jazdy zaciągu narodowego. Dotyczyły to nie tylko tych jednostek, których hetman był rotmistrzem, ale także pozostałych, które postrzegały Radziwiłła jako rzeczywistego pracodawcę. Podobne zjawisko wystąpiło także w przypadku oddziałów zaciągu sapieżyńskiego, ale w przeciwieństwie do hetmana wielkiego książe nie dysponował listami przypowiednimi, musiał się także liczyć z konkurencją ze strony sapieżyńskich werbowników.

Skalę problemu uzmysłowić powinny trzy przykłady. Pierwszy dotyczy jednej z trzech chorągwi husarskich Radziwiłła, czerwonej, której porucznikiem i zarazem oficerem werbunkowym został Jan Swołyński. Hetman polny zakładał na początku sierpnia, że płaca husarii będzie wynosiła 30 zł kwartalnie na konia. Swołyński, który zbierał oddział w okolicach Mińska, musiał bez upoważnienia rotmistrza obiecać towarzystwu 20 zł więcej, wliczając w to hetmańską kontentację, ale w połowie sierpnia na tym samym terenie pojawiło się trzech oficerów Sapiehy: Tryzna, Rakowski i Jan Krzyczewski, którzy obiecywali rekrutom po 70 zł, nie licząc kontentacji. Kilkunastu towarzyszy, w tym Sulatycki (5 koni), Szwejkowski (3 konie) i Kuropatwa (3 konie), opuściło szereg i zaciągnęło się do konkurencyjnych oddziałów. Wskutek konfliktu z kasztelanem wileńskim Mikołajem Hlebowiczem Swołyński nie mógł rozłożyć wojska w dobrach radoszkowickich i narzekał na brak żywności. Sapieha wydał uniwersał, zgodnie z którym

⁶⁰ *Spisek wojska wszystkiego pod odjazd księżęcia JM pana hetmana polnego na sejm do Warszawy in mense Januarii podług którego wydały się rejestry do chorągwi z podpisem ręki księżęcia JM. A to na drugą ćwierć, która się dnia 27 Februarii w tym roku kończy*, PHB, f. 958, F.IV.90, k. 198–213.

⁶¹ *Popis wojska JKM pod regimentem Ks. JMci pana hetmana polnego będącego, który się odprawował w trzeciej ćwierci dnia 26 Maii Anno 1626 w Oniksztach przy bytności księżęcia JMci pana hetmana polnego*, PHB, f. 958, F.IV.90, k. 216–229. Dwa ostatnie dokumenty zawdzięczam uprzejmości dr. Andrzeja Majewskiego, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowania.

dzierżawcy królewszczyzn mieli być wolni od stacji na rzecz oddziałów Radziwiłła, na które nałożono jeszcze obowiązek zwrotu już wybranych świadczeń, co odnosiło się także do wskazanych przez hetmana polnego Bobrujska i Luboszan. Swołyński musiał się ratować, prosząc o pomoc biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza, do którego wysłano trzech towarzyszy. Hetman przysłał natomiast 3000 zł, które najprawdopodobniej pozwoliły zaspokoić najpilniejsze roszczenia towarzystwa, skoro rota licząca 156 koni zjawiła się na popis w Oniksztach⁶².

Z werbownikami Radziwiłła rywalizowali nie tylko ludzie Sapiehów. Blżej nieznanymi wysłannicy wojewody mścisławskiego Janusza Skumina Tyszkiewicza działali w okolicy Birż i na Podlasiu, konkurując z prowadzącymi tam zaciągi radziwiłłowskie Krzysztofem Skrobowiczem oraz Janem Czernikiem. O ich skuteczności świadczyć może fakt skuszenia niejakiego Sołomieja, który w zamian za wyższą kontentację przeszedł do rot husarskiej Tyszkiewicza, gdzie służył z czterokonnym poczem. Skrobowicz nie pozostał im jednak dłużny, bowiem przekonał do przejścia do roty Radziwiłła młodego Tynkhauza z bardzo porządnym poczem. Znajdzie się on później w chorągwi białej pod por. Mikołajem Abramowiczem⁶³. Nic więc dziwnego, że Radziwiłł skłonny był ofiarować dobrym żołnierzom nawet 70 zł żołdu i kontentacji, skoro konkurencja oferowała zbliżone stawki⁶⁴.

15 sierpnia Radziwiłł wysłał niejakiego Jesmana do rot kozackich Zachariasza Łowczyckiego i Eliasza Zabłockiego z pieniędzmi na żołd po 1760 zł na każdą rotę. Tydzień później spotkał posłańca w Żupranach i okazało się, że towarzystwo odmówiło przyjęcia żołdu, domagając się podwyżki. W imieniu hetmana przybyli tym razem Walerian Woydat oraz ponownie Jesman, obiecując podwyżkę w przypadku, gdyby skarb publiczny obiecywał wyższy żołd. Misja przyniosła najwyraźniej powodzenie, bo obie jednostki uczestniczyły w popisie w Oniksztach⁶⁵. Podobne problemy miał z podkomendnymi Jan Wechman, którego żołnierze zażądali 20 sierpnia 25 zł żołdu zamiast dotychczasowych 20 i także nie chcieli przyjąć przysłanych przez Radziwiłła pieniędzy. Wechman najprawdopodobniej przekupił prowodyrów i zdołał skłonić chorągiew do pozostania w służbie⁶⁶.

⁶² J. Swołyński do K. Radziwiłła, Mińsk 3 VIII 1625, Mińsk 5 VIII 1625, Mińsk 8 VIII 1625, Mińsk 9 VIII 1625, Mińsk 14 VIII 1625, Mińsk 16 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15517, s. 24, 42, 40, 45, 48, 19; *Memoriał*, k. 1v–9; *Komput wojska...*, k. 35. Co ciekawe, J.S. Tyszkiewicz miał nadzieję, że hetman wielki uwolni Luboszanę od stacji wojskowych. J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 16 (?) IX 1625, AS, rkps 51, nr 119, s. 462.

⁶³ K. Skrobowicz do K. Radziwiłła, Birże 2 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 14507, s. 53; J. Czernik do K. Radziwiłła, Olita 30 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 2653, s. 12; *Rejestr popisowy...*, k. 4v; *Komput wojska...*, k. 36.

⁶⁴ K. Radziwiłł do J. Czernika, Wilno 30 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 2654, s. 1; zob. U. Augustyński, *op. cit.*, s. 76–80.

⁶⁵ *Memoriał*, k. 9.

⁶⁶ J. Wechman do K. Radziwiłła, Kupiszki 20 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17075, s. 19; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 51.

Podobne problemy miał także Sapieha. Paweł Niewiarowski, na wieść o propozycji prowadzenia piechoty polskiej, zażądał jak najszybciej żołdu za cztery miesiące, miejsca na ściągnięcie się roty, uniwersału do miast spiskich oraz listu podwodnego, który pozwoliłby na wywiezienie ze Śląska broni i sprzętu wojennego. Książ Borowski nie chciał się kontentować 1800 zł i żądał na zaciąg dalszych 1300 zł. Rota Jarosława Aleksandra Szemeta uzależniała pozostanie w służbie od wyznaczenia stosownego przystawstwa, co było o tyle uzasadnione, że przyszło mu zbierać towarzystwo na terenach zajętych przez chorągwie radziwiłłowskie. Podobne żądania musiały być na tyle częste, że hetman wielki stwierdził w *Justyfikacji*, iż rotmistrzowie nie chcieli prowadzić rot bez uzyskania dodatkowej kontentacji⁶⁷.

Wydatki na żołd nie były oczywiście jedynymi kosztami Radziwiłła, który musiał takżełożyć z własnej kieszeni na artylerię i sprzęt wojenny, szpiegów, sukno dla piechoty, zaopatrzenie swoich chorągwi, utrzymanie jeńców itp. W styczniu 1626 r. domagał się od skarbu ponad 120 000 zł tytułem wydatków wojskowych, jednak wliczał do tej kwoty swój jurgiel hetmański, który w ocenie skarbnego Mikołaja Brolnickiego mógł być wypłacony wyłącznie na podstawie listu królewskiego. Wydatki na załogę Birż oraz szkody powstałe przy okazji zaciągu chorągwi także nie zostały przez Brolnickiego uwzględnione, co oznaczało zmniejszenie roszczeń o 24 400 zł. Hetman polny polecił zatem przed następnym sejmem, aby jego rezydent Stanisław Kurosz domagał się właśnie 100 000 zł. Na sejmie uznano, że dług wobec Radziwiłła wynosił 114 687 zł. Niemniej w jednym z pism polemicznych, datowanym na listopad 1625 r., całość wydatków oceniał na 250 000 zł⁶⁸.

Oceniając skalę zaangażowania przez obu hetmanów własnego majątku na potrzeby Rzeczypospolitej, nie wolno zapominać o wykorzystywaniu należących do nich dóbr, pieniędzy, a także podległych im urzędników w celu aprowizacji i wyposażenia wojska, tak przed kampanią, jak i w jej trakcie. Do obozu Jana Stanisława Sapiehy wysyłano zatem żywność, pochodzącą tak z dóbr królewskich, w których wybierano ją w postaci stacji, zakupów na miejscowych rynkach, jak i włości marszałka wielkiego: Cimkowicz, Ikaźni, Bychowa i Lachowicz. Przykładowo Adam Judycki wysłał w styczniu 1626 r. z Bychowa mąkę, słoły, różne rodzaje kasz, tusze wieprzowe, gęsi, kaczkę, kapłony, wędzone ryby, kiszki, gorzałkę

⁶⁷ P. Niewiarowski do L. Sapiehy, Wilno 30 II [b.r.], JIHB, f. 103, op. 1, spr. 435 (teka III, plik 135); Borowski do L. Sapiehy, Niemokszty 10 XII 1625 (kopia), LMAB, f. 139, 314, k. 1; J. Aleksander Szemet do L. Sapiehy, Mińsk 15 VIII 1625, JIHB, f. 103, op. 1, spr. 486 (teka IV, plik 36); *Justyfikacja...*, k. 311.

⁶⁸ *Pamięć dana panu Marcinowi Kierwiczowi do Jm ks. biskupa d. 21 Septembris*, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 186; P. Bazarzewski do K. Radziwiłła, Brolniki 21 I 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 432, s. 21; *Informatia słuźde memu urodzonemu Stanisławowi Kuroszowi [1626]*, PHB, f. 971, op. 2, 115, k. 158; *Szlachcica jednego pisanie*, 20 XI 1625, Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 2, s. 707; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006, s. 307.

i pierniki. W innych przesyłkach pojawiały się również słonina, kury i barany. Dostarczano także sprzęt wojenny: knoty, kopie, drzewka oraz proch. Próbowano też ekspediować do obozu potrzebnych tam rzemieślników: kowali, ślusarzy, cyrulików, a nawet aptekarza. Maksymilian Chocimowski czynił na polecenie regimentarza starania o sprowadzenie z Lachowicz pięciu działek polowych, które w drugiej połowie lutego były gotowe do wysłania razem z całym potrzebnym sprzętem, ale jak się wydaje, nigdy nie dotarły do obozu. Jerzy Baka ściągnął natomiast z Sapieżyna do Ikażni sześć dział i dziewięć szturmaków, które wymagały jednak naprawy przed ewentualnym transportem, a ponadto urzędnik nie dysponował większymi ilościami prochu. W Bychowie artylerię sposobił wspomniany wcześniej Adam Judycki, napotykał problemy ze zdobyciem żelaza, po które posyłał aż do Wilna⁶⁹.

Co ciekawe, w korespondencji hetmana polnego dominowała kwestia transportów sprzętu wojennego oraz niezbędnych w obozie rzemieślników. Odniosłem wrażenie, że było ich mniej niż w przypadku wojsk sapieżyńskich, choć sprawa wymaga dalszych badań źródłowych. W obozie odczuwano brak prochu, ołowiu i kul, stąd w transporcie wysłanym przez Aleksandra Boksę z Owant znalazły się: proch, ołów, knoty, siarka, terpentyna itp. W przededniu kampanii Hrehory Kunicki starał się zebrać i wyekspediować do obozu: rydło, motyki, a także sukno, kozuszkę i żywność. Rekrutowano również rzemieślników: stelmacha, stolarzy, szewców i siodlarzy (tych ostatnich nie udało się zebrać z powodu epidemii). Sukno dla piechoty i jazdy wysyłał także Stanisław Buczyński i Paweł Bazarzewski. Nie udało mi się ustalić, czy hetman przychylił się do propozycji Piotra Kochlewskiego i powadził zakup koni na potrzeby jazdy⁷⁰. Natomiast 24 sierpnia wydał

⁶⁹ H. Ciechanowiecki do J.S. Sapiehy, Smołwy 3 I 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 530 (teka IV, plik 80); J. Świdzki do J.S. Sapiehy, Jaswojny 5 I 1626, Jaswojny 17 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 602 (teka V, plik 2); J. Borzymiński do J.S. Sapiehy, Szkudy 6 I 1626, Szkudy 6 I 1626, Szkudy 16 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 534 (teka IV, plik 84), 539 (teka IV, plik 89), 600 (teka IV, plik 149); A. Bychowiec do J.S. Sapiehy, Cimkowicze 12 I 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 541 (teka IV, plik 91); A. Ciechanowicz do J.S. Sapiehy, Słonim 15 I 1626, Słonim 16 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 545 (teka IV, plik 95), 599 (teka IV, plik 148); J. Baka do J.S. Sapiehy, Ikażń 18 I 1626, Ikażń 1 II 1626, Ikażń 21 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 552 (teka IV, plik 102), 578 (teka IV, plik 127), 606 (teka V, plik 6); M. Chocimowski do J.S. Sapiehy, Słonim 19 I 1626, Słonim 2 II 1626, Lachowicze 11 II 1626, Lachowicze 20 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 533 (teka IV, plik 103), 581 (teka IV, plik 130), 595 (teka IV, plik 144), 605 (teka V, plik 5) (z wykazem przygotowanych dział); A. Judycki do J.S. Sapiehy, Bychów 28 I 1626, Bychów 5 III 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 566 (teka IV, plik 115), 614 (teka V, plik 14); J. Rzeszkowski do J.S. Sapiehy, Zetów 1 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 580, (teka IV, plik 129); J. Knoff do J.S. Sapiehy, Sapieżyn 6 II 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 587 (teka IV, plik 137).

⁷⁰ M. Abramowicz do K. Radziwiłła, Linków 8 II 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 23, s. 15; A. Boksza do K. Radziwiłła, Owanta 24 IV 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 1101, s. 4; H. Kunicki do K. Radziwiłła, Dubinki 16 IX 1625, Czelewicze 2 X 1625, Czelewicze 20 X 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 8031, s. 41, 43–44, 46; P. Bazarzewski do K. Radziwiłła, Wilno 14 II 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 432,

w Swirankach uniwersał do kupców, w którym wzywał ich, aby wraz z towarami jechali do obozu. Można zatem przyjąć, że w tej formie upatrywał sposobu na aprowizację swoich oddziałów⁷¹.

Radziwiłł starał się także zaangażować swoje prywatne oddziały. Począwszy od 23 lipca, z jego kancelarii wychodziły uniwersały do ziemian i bojarów z różnych dóbr, aby stawili się na popis i szykowali do wyprawy wojennej. Jan Swołyński miał nadzorować popis ziemian kojdanowskich, podobne zadanie otrzymali także Krzyszkowski (prawdopodobnie Stanisław) w odniesieniu do dóbr słuckich i Kopyła, Świdewski (Jan?), Kopeć (Jan lub Filon?) dla dóbr poniemońskich oraz niejaki Gołębiowski dla dóbr sieleckich. Nie wiadomo, jaki był skutek tych uniwersałów oraz ilu ziemian wzięło udział w wyprawie do Inflant⁷². Co do piechoty wybranieckiej, z badań Henryka Wisnera wynika, że Radziwiłł przynajmniej w niektórych swoich dobrach zaproponował zmianę obowiązku osobistej służby na świadczenie pieniężne (Poszyrwinty, Sereje). Hrehory Kunicki wysłał do obozu wybrańców z księstwa słuckiego, Kopyła, Kojdanowa i Rubieżewicz, zaopatrzonych w siekiery, rydle i motyki, można zatem założyć, że hetman chciał ich wykorzystać w charakterze kopaczy. Według tegoż badacza w kampanii 1625 r. wzięły udział następujące oddziały prywatne: chorągiew kozacka pod komendą Adama Pawłowicza (43 konie), piechota dworna Jana Sosnowskiego (88 ludzi), zaś załogę Birz wzmocniło 30 ziemian i 80 wybrańców⁷³. Kwestia zaangażowania oddziałów prywatnych wymaga dalszych badań, zwłaszcza w stosunku do dywizji hetmana wielkiego.

Hetman nie ponosił jednak wszystkich kosztów zaciąg roty, miał bowiem możliwość wyznaczenia dla niej dóbr królewskich, w których żołnierze mogliby zebrać brakujący ekwipunek oraz zapasy żywności i przygotować się do kampanii. Przykładowo w grudniu 1625 r. hetman wyznaczył rocie dragońskiej starosty ryskiego Andrzeja Stanisława Sapiehy w charakterze przystawstwa Rajgród i Augustów. Co ciekawe, według niedawnego popisu rota miała liczyć 154 konie, ale tytularny rotmistrz otrzymał informację, że w obozie zostało tylko 40 dragonów. Spadek liczby podkomendnych uzasadniał działalnością niewymienionego z nazwiska kapitana, który poprzez złe traktowanie zmuszał dragonów do dezercji, sam zamierzając w ten sposób uzyskać pozwolenie opuszczenia obozu i udania się na Litwę w celu dalszego zaciągu. W związku z tym starosta prosił regimentarza

s. 25; S. Buczyński do K. Radziwiłła, Słuck 6 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 1584/III, s. 155; P. Kochlewski do K. Radziwiłła, Słuck 26 VII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 6956/I, s. 30.

⁷¹ *Memoriał*, k. 10.

⁷² *Ibidem*, k. 2v-3.

⁷³ H. Kunicki do K. Radziwiłła, Czelewicze 20 X 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 8031, s. 46; *Regestr spisania wybrańców których się posyła z Słuczyny do obozu*, AGAD, AR, dz. V, nr 8031, s. 48; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 1, s. 234-245; *idem*, *Wojna inflancka...*, s. 50, 56; zob. U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 30-34.

Jana Stanisława Sapiechę o dokładne zbadanie prawdziwości oskarżenia, ale nie udało mi się niestety ustalić dalszego ciągu tej sprawy⁷⁴.

Janusz Skumin Tyszkiewicz zwracał się z prośbą o wyznaczenie w charakterze przystawstwa Jaśwojni, Ejragoły i Wilkiji. Ponieważ w innym liście prosił o wskazanie nowych dóbr na stacje dla wojska z powodu spalenia Pozwola, można przypuszczać, że pierwotnie hetman wielki właśnie tę królewszczyznę wskazał mu jako przystawstwo. Nie wydaje się przy tym, aby prośba ta została w całości spełniona, o czym można się przekonać poniżej. Oczekiwał równocześnie uwolnienia od stacji Jurborka, Nowej Woli i Braśławia i przysłania mu stosownego uniwersału hetmańskiego. Jak się wydaje, dotarły doń wyłącznie uniwersały dotyczące pierwszych dwóch miejscowości, choć nie okazały się nazbyt skuteczne, bowiem prosił o wydanie ponownych. Nie mógł się natomiast doczekać objęcia ochroną Braśławia i wskazanych w jednym z późniejszych listów Luboszan⁷⁵.

Uniwersały dotyczące aprowizacji wojska wydawał także Radziwiłł. W sierpniu wyznaczył Krzysztofowi Piotrowi Kleczkowskiemu Niemenczyn, Mejszagolę i Intarty, zaś Mustafa Ułanowicz otrzymał jako miejsce „ściągnięcia” Stokliszki, Rudniki i Terszyszki. Równocześnie hetman polny określał ilość żywności, którą można było zebrać z danej posiadłości, przykładem tego niech będą ustawy dla Swołyńskiego (31 VII w Kopylu) czy rot kozackich Łoszela, Kińskiego, Zabłockiego i Łowczyckiego (5 VIII w Iwaniu)⁷⁶.

W praktykę wyznaczania przystawstw ingerował władca, który próbował chronić dobra królewskie, stąd zakazy wskazywania miejsc „ściągnięcia” w ekonomii grodzieńskiej i starostwie borysowskim⁷⁷. Do hetmana kierowali swe prośby ci wszyscy, którzy chcieli uniknąć obecności niezbyt karnego wojska w posiadanych przez siebie królewszczyznach. Wspominałem powyżej o prośbach Janusza Skumina Tyszkiewicza, ale nie był on bynajmniej jedynym petentem. Królowa Konstancja prosiła o uwolnienie od stacji ekonomii olickiej, królewicz Władysław Zygmunt – wspomnianego wcześniej starostwa borysowskiego, zaś Krzysztof Stefan Sapieha apelował w sprawie dzierżawy wilkiskiej, przy czym w tym wypadku pikanterii dodawał tej prośbie fakt, że wcześniej podobne zwolnienie przyznał Sapieże hetman polny⁷⁸. Analogiczną prośbę formułował pod adresem Radziwiłła

⁷⁴ Uniwersał L. Sapiehy, Niemieża 24 XII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 524 (teka IV, plik 74); A.S. Sapieha do J.S. Sapiehy, Grodno 4 I 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 531 (teka IV, plik 81); zob. H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 1, s. 109–111.

⁷⁵ J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Jurbork 17 VIII 1625, Szadów 16 (?) IX 1625, Szadów 18/19 IX 1625, Jurbork 25 X 1625, AS, rkps 51, nr 118, s. 450, nr 119, s. 455, nr 120, s. 463.

⁷⁶ *Memoriał*, k. 4v–7v.

⁷⁷ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 3 VI 1626, Warszawa 6 V 1626, Warszawa 3 VI 1626, AGAD, VBN, rkps 6, s. 12, 43, 61.

⁷⁸ Królowa Konstancja do L. Sapiehy, Warszawa 8 V 1626, AGAD, VBN, rkps 6, s. 129; Władysław Zygmunt Waza do L. Sapiehy, Warszawa 8 VI 1626, AGAD, VBN, rkps 6, s. 14; K.S. Sapieha do L. Sapiehy, Rzepuchów 19 VIII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 489 (teka IV, plik 39).

Eustachy Wołłowicz w odniesieniu do dóbr starzyńskich czy jego brat Jarosz w stosunku do dóbr szadowskich. Kanonik i administrator biskupstwa żmudzkiego Jan Wyszemirski apelował najpierw do Jana Stanisława Sapiehy o protekcję dla Worń, a miesiąc później od Radziwiłła oczekiwał ochrony dla dóbr poszwityńskich⁷⁹. Sapieha czasami spełniał tego rodzaju prośby, o czym świadczą mogą uniwersał dla Pawła Woyny Pusinowskiego, chroniący przed stacjami dzierżawę Widohoszcz w województwie mińskim czy wspomniane wcześniej dokumenty przysłane Tyszkiewiczowi⁸⁰.

Hetmani stawali się adresatami skarg na postępowanie podkomendnych, przy czym mogli być to żołnierze rzeczywiście służący w Inflantach, jak i zwykli rabusie, którzy pod pretekstem zbierania roty na wyprawę wojenną czynili liczne gwałty. Mateusz Kobyliński skarżył się na przykład, że w dzierzonych przezeń Jaśwojniach najpierw stali husarze Radziwiłła, następnie rajtarzy Hanzla, po których przyszli towarzysze z roty hetmańskiej Siesicki i Rożen. Nawet dobra żołnierzy nie były wolne od grabieży, skoro Aleksander Gosiewski skarżył się na rabunki w dzierżawie puńskiej, czynione wbrew uniwersałowi hetmana wielkiego przez niejakich Zdzitowieckiego i Wołka⁸¹. Słudzy Krzysztofa Radziwiłła sporządzili nawet specjalny wypis z ksiąg grodzkich mińskich, obejmujący skargi na poczynania podkomendnych Lwa Sapiehy w okresie od września 1625 do stycznia 1626 r.⁸² Do drugiej grupy zaliczyć można skargi na Mikołaja Domaszewicza *vel* Tomaszewicza, który zebrawszy w Pińsku 250 koni, łupił najpierw powiaty koronne: kijowski, owrucki i mozyrski, a następnie wrócił na Litwę, gdzie dokonywał rabunków w powiatach rzeczyckim i mińskim, starostwie bobrujskim i dobrach stołowickich w województwie nowogrodzkim. Niejaki Szafraniec dla odmiany za cel swych działań obrał Połoczczyznę, gdzie także dał się we znaki miejscowej szlachcie⁸³.

⁷⁹ E. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Bierzaje 22 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17961/III, s. 19; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Słonim 15 I 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 17966/III, s. 128; J. Wyszemirski do K. Radziwiłła, Janiszki 1 II 1626, AGAD, AR, dz. V, nr 18165a, s. 3; J. Wyszemirski do J.S. Sapiehy, Wornie 13 I 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 543 (teka IV, plik 93).

⁸⁰ Uniwersał L. Sapiehy, z obozu 22 X 1625, ЛНБ, f. 103, op. 6, spr. 155 (Teki Prohaski, nr IV, plik 259).

⁸¹ M. Kobyliński do J.S. Sapiehy, Jaśwojnie 15 X 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 505 (teka IV, plik 55); zob. A. Massalski do J.S. Sapiehy, Sapieżyszki 29 X 1625, LMAB, f. 139, 2706, gdzie mowa jest o rabunkach czynionych w tej samej dzierżawie przez podkomendnych Radziwiłła; L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa 29 I 1625, Warszawa 29 V 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 569 (teka IV, plik 118), 570 (teka IV, plik 119).

⁸² *Registr spisania szkód przez Ichm. PP. Rotmistrzów Jaśnie Wielmożnego pana Lwa Sapiehy wojewody wileńskiego hetmana W.X.Lit. imieniy niżej mianowanych czynionych protestacji od ichm. PP. Obywatelów na urządzie grodzkim mińskim w roku 1625*, PHB, f. 971, op. 2, 321/2, nr 87, k. 2.

⁸³ M. Sadowski do L. Sapiehy, Zdzitów Stary 8 XII 1625, LMAB, f. 139, 3917, k. 1; L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Różana 18 I 1626, Brześć Lit. 8 IV 1626, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 548 (teka IV, plik 98), 636 (teka V, plik 36); tłumaczenie Domaszewicza: M. Domaszewicz do J.S. Sapiehy, Słonim 19 XII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 572 (teka IV, plik 72).

Większość skarg dotyczących zaciągu radziwiłłowskiego odnosiła się do rot kozackich. Oskarżano zatem Łoszela, Assanowicza, Wechmana, Kleczkowskiego, Łowczyckiego, Jana Tyzenhauza, Żukowieckiego i Zabłockiego. Tyzenhauz, oskarżony przez Wyszemirskiego, był także ofiarą żołnierskiej swawoli, która dotknęła Szerwinty, pomimo uniwersałów ochronnych Radziwiłła⁸⁴. Proszono także o pomoc przeciw kupom swawolnym, na przykład ludziom Jakuba Majkowskiego⁸⁵. Jednym z aspektów rywalizacji obu hetmanów i ich podkomendnych były skargi Sapiehy na poczynania chorągwi radziwiłłowskich. Hetman wielki nakazał zatem Janowi Swołyńskiemu, aby jego ludzie opuścili dobra tarasowskie, zwracając wszelkie nienależne świadczenia. Oczekiwał także od Radziwiłła zabrania kozaków Wechmana z Markowa, upominał również Karola Seja⁸⁶.

Niektóre skargi były na tyle głośne, że docierały do uszu Zygmunta III, który interweniował u hetmanów, żądając powstrzymania swawolników, jak w przypadku szkód czynionych w Księstwie Kurlandii i Semigalii czy na Żmudzi⁸⁷. Natomiast rabunki podkomendnych Radziwiłła stanowiły jeden z pretekstów do wydania rozkazu rozpuszczenia wojsk, o czym była już wcześniej mowa. Hetmani podejmowali kroki zmierzające do powstrzymania swawoli, ale z mizernym skutkiem⁸⁸.

Działania obu hetmanów w znacznej mierze określała złożona struktura armii litewskiej. Obok oddziałów zaciężnych spotkać tam można także piechotę wybraniecką, Tatarów litewskich, chorągwie powiatowe, prywatne poczty magnackie i szlacheckie oraz wolontariuszy⁸⁹. W odniesieniu do wybrańców na podstawie królewskiego rozkazu hetman wielki skierować miał do Inflant oddziały zaciężnięte w ekonomicznych: szawelskiej, brzeskiej i mohylowskiej, przy czym w tym ostatnim wypadku nie obyło się bez sprzecznych decyzji, gdyż przez chwilę król chciał użyć tego oddziału do obrony Smoleńska, podejrzewano bowiem, że Moskwa zechce wykorzystać okazję i odzyskać utracony

⁸⁴ M. Brolnicki do K. Radziwiłła, Narwidziszki 28 XI 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 1402, s. 87; D. Borzymowski do K. Radziwiłła, Kaplany 25 XII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 1268, s. 19; A. Kawęczyński do K. Radziwiłła, Owanta 26 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 6550, s. 1; J. Osiński do K. Radziwiłła, Hoduszyszki 3 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 10985, s. 1; J. Tyzenhauz do K. Radziwiłła, 11 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 16717, s. 80; E. Wołowicz do K. Radziwiłła, Szeszole 3 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17961/II, s. 151.

⁸⁵ J. Kulwiński do K. Radziwiłła, Sluck (?) 17 X 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 8015, s. 1.

⁸⁶ L. Sapieha do J. Swołyńskiego, Mohylów 23 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 13855/XXI, s. 10; M. Korff do K. Radziwiłła, Dina Mojza 9 XI 1625, PHB, f. 971, op. 2, 96, k. 66; L. Sapieha do K. Radziwiłła, Tołoczyn 7 VIII 1625 (ceduła), w: *Archiwum Domu Radziwiłłów, Listy Mikołaja Krzysztofa Sierotki, Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiehy*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum*, wyd. A. Sokołowski, t. 8, Kraków 1885, s. 274.

⁸⁷ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 28 III 1626, Warszawa 22 III 1626, Ciemierniki 29 X 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 142, 146, 153.

⁸⁸ A. Czwołek, *Piorem i buławą...*, s. 515; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 85–113.

⁸⁹ H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 2, s. 156–193.

zamek⁹⁰. Tymczasem Radziwiłł przejął dowództwo nad wybrańcami z Szawel, którymi dowodził chorąży grodzieński Mikołaj Kuncewicz, oraz Upity. Pierwotnie, jak się wydaje, chciał ich wykorzystać jako część sił dowodzonych przez mającego zastąpić hetmana na północy Mikołaja Korffa, ale kiedy do tego nie doszło, zdołał wprowadzić ich do Birż, o co od kilku tygodni apelował tamtejszy starosta Krzysztof Skrobowicz. Wzmocnienie okazało się iluzoryczne, bowiem rota upicka przywlekleła ze sobą zarazę, co dodatkowo utrudniło i tak już niekorzystne położenie załogi zamku. W połowie września Kuncewicz i jego podkomendni znaleźli się w obozie Janusza Skumina Tyszkiewicza, który chwalił tak rotmistrza, jak i porucznika. Wraz z innymi jednostkami podległymi wojewodzie mściłowskiemu przebywała ona przez chwilę na początku października w obozie Radziwiłła, ale nie zabawiła tam długo. W szeregach sapieżyńskich została opisana dopiero 28 listopada, wespół z chorągwiami: husarską i kozacką Tyszkiewicza. Stan roty wynosił 217 ludzi, pozostających pod komendą Kuncewicza. Nie można wykluczyć, że w oddziale tym służyły także niedobitki piechoty upickiej, ale nie ma na to żadnych dowodów⁹¹.

Król oddał także w ręce hetmana wielkiego dowództwo nad Tatarami litewskimi, jednak popisy nie zawierają informacji na temat jakichkolwiek oddziałów *stricte* tatarskich, nie licząc rot kozackich, których rotmistrem, wbrew prawu, lub porucznikiem był Tatar, m.in. jednostki Abrahama Bohdanowicza (57 koni) czy chorągwi kozackiej Lwa Sapiehy pod komendą por. Adama Abrahamowicza⁹². Hetman polny wysłał uniwersały już 18 lipca, apelując o gotowość. Jan Świdorski odesłał je do chorążego tatarskiego. Cztery dni później (22 lipca) Radziwiłł nakazał się zebrać Tatarom pod Pozwołem. Starosta birżański miał zdecydować, który z trzech wskazanych przez księcia kandydatów zostanie ich dowódcą: brat starosty Andrzej Skrobowicz, Boniecki (Krzysztof?) czy Grabowski. Wybór padł na Grabowskiego, co 10 sierpnia hetman pochwalił, nakazując staroście birżańskiemu, aby nie dał Tatarom próżnować. Pięć dni później wysłał do nich uniwersał, wzywając ich do Onikszta. Tuż przed rozpoczęciem oblężenia oddział Grabowskiego został jednak rozбитý pod Birżami, wskutek czego nie pojawił się

⁹⁰ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 2 VIII 1625, Warszawa 14 VIII 1625, Warszawa 21 VIII 1625, AGAD, VBN, rkps 6, k. 5, 3, 47; *Popis wojska...*, k. 4; zob. A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 513, który podaje błędną informację o uniwersałach do powiatów.

⁹¹ K. Radziwiłł do M. Kuncewicza, Słuck 22 VII 1625, Iwanie 9 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 130, 139; *Memoriał*, k. 2; K. Skrobowicz do K. Radziwiłła, Birże 23 VII 1625, Birże 7 VIII 1625, Birże 22 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 14507, s. 50, 59, 62; J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 16 (?) IX 1625, AS, rkps 51, nr 119, s. 455; *Rejestr popisowy...*, k. 26v; *Popis wojska...*, k. 4; *Compendium dwunastoniedzielnych prac Imci księcia hetman polnego i wojska z nim służącego przeciw Gustawowi księciu Sudermańskiemu*, w: *Księża Krzysztofa Radziwiłła [...] Sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 536.

⁹² A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 513; *Rejestr popisowy...*, *passim*; *Popis wojska...*, *passim*; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 2, s. 170–174.

w popisie z 10 września, natomiast występuje w nim pięciu Tatarów-rotmistrzów kozackich: Bohdan Assanowicz, Ibrahim Kiński, Zachariasz Łowczycki, Mustafa Ulanowicz i Eliaszb Zabłocki⁹³.

W wojsku sapieżyńskim mogły się znaleźć poczty prywatne. Jarosz Wołłowicz wysłał w grudniu rotę husarską pod komendą ciwuna ejragskiego Piotra Szukszty. Prawdopodobnie była to ta sama jednostka, która we wrześniu nie zjawiała się w obozie Radziwiłła z powodu sprzeciwu towarzystwa, argumentującego, że nie przybyli jeszcze wszyscy zaciągnięci towarzysze⁹⁴. Nie udało mi się ustalić, czy rzeczywiście dotarła na miejsce przeznaczenia. Na pewno przybył wspomniany już wcześniej poczet Jakuba Karola Madaleńskiego, co odnotowano w popisie. Kwestia ta wymaga dalszych badań, szczególnie w odniesieniu do dywizji hetmana polnego, który rozesłał szereg listów z prośbą o przybycie do wojska⁹⁵. W październiku przez kilka dni razem z oddziałami Radziwiłła znajdowała się rota kozacka wojewodzica mazowieckiego Stanisława Kossobudzkiego, która jednak rychło odłączyła się wraz z oddziałami Tyszkiewicza i piechotą szawelską⁹⁶.

Król liczył także na udział szlachty z zagrożonych terenów w walce przeciwko Szwedom. Co najmniej trzykrotnie z kancelarii królewskiej wysyłano uniwersały wzywające panów braci do udzielenia pomocy hetmanowi wielkiemu⁹⁷. Nadzieje na tę formę wysiłku zbrojnego żywił także biskup wileński Eustachy Wołłowicz, który oceniał, że połączone siły Księstwa Żmudzkiego oraz powiatów: kowieńskiego, upickiego i wilkomierskiego liczyć mogą do 2000 szabel. Dodawał jednak, że warunkiem wykorzystania tych oddziałów będzie zebranie przez Radziwiłła znaczniejszych sił, co pozwoli na przyłączenie się do nich nie tylko szlachty, ale także wybrańców z Upity i Szawel oraz ludzi wojewody mściśławskiego Janusza Skumina Tyszkiewicza⁹⁸.

Problem polegał na tym, że w pierwszych dwóch miesiącach kampanii nic nie zapowiadało pojawienia się na zagrożonych terenach większych sił litewskich. Sapieha rozpoczął przygotowania wojenne dopiero w połowie sierpnia, przy czym centrum dowodzenia znajdowało się pomiędzy Mohyłowem a Tołoczynem, czyli daleko od teatru działań wojennych. Do Inflant ruszył dopiero 9 września. Planował co prawda stworzenie pułku pod komendą Janusza Skumina Tyszkiewicza, złożonego z własnych jednostek wojewody oraz bliżej nieokreślonych posiłków, ale

⁹³ *Memoriał*, k. 1v-2, 6, 8 11; J. Świdorski do K. Radziwiłła, Dolatycze 24 VII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15435, s. 24; *Komput wojska...*, *passim*; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów...*, t. 1, s. 243.

⁹⁴ L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Rakiszki 18 XII 1625, ЛНБ, f. 103, op. 1, spr. 521 (teka IV, plik 71); P. Szukszta do K. Radziwiłła, Opiwłoki 17 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15886, s. 1.

⁹⁵ *Memoriał*, k. 3v.

⁹⁶ H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 60.

⁹⁷ Zygmunt III do L. Sapiehy, Warszawa 2 VIII 1625, Warszawa 21 VIII 1625, AGAD, VBN, rkps 6, s. 5, 47.

⁹⁸ E. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Szeszole 3 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17961/II, s. 151.

pomysł nie został zrealizowany. Najwcześniej, ale dopiero na początku października, kiedy od niemal miesiąca trwała w najlepsze kampania hetmana polnego, pojawiły się tam oddziały Aleksandra Gosiewskiego⁹⁹.

Centrum dowodzenia Radziwiłła, który – jak była już o tym mowa – rozpoczął przygotowania miesiąc wcześniej niż Sapieha, do połowy sierpnia znajdowało się w księstwie słuckim, skąd dopiero 15 sierpnia hetman polny ruszył na północ, podążając trasą: Rubieżewicze–Pierszaje–Żuprany–Świranki–Dubinki–Owanta–Onikszy, dokąd dotarł 3 września. Najważniejsza część jego oddziałów – chorągwie husarskie zbierały się w okolicach Nowogródka i Mińska. W Oniksztach pojawiły się odpowiednio: 7 (żółta), 8 (czerwona) i najpóźniej 10 września (biała). W Birzach trwały od połowy lipca gorączkowe i niezbyt skuteczne zaciągi wojska, ale zebrane tam siły ograniczały się do działań rozpoznawczych i przygotowania zamku do obrony, nie mogły zatem stanowić punktu oparcia dla gromadzącej się szlachty¹⁰⁰.

Radziwiłł napisał 9 sierpnia list do Mikołaja Korffa, prosząc go o słuzenie radą i pomocą szlachcie z Księstwa Żmudzkiego oraz powiatów: wilkomierskiego, kowieńskiego i upickiego, oddając także pod jego rozkazy kozaków Wechmana i Tatarów Grabowskiego oraz wybrańców szawelskich Kuncewicza. Skrobowicz miał natomiast działać w porozumieniu z Korffem, którego hetman polny prosił także o prowadzenie jak największych zaciągów wojskowych i obiecywał przysłać dla nich pieniądze. Równocześnie polecił Korffa szlachcie wilkomierskiej, kowieńskiej i upickiej, zwracając się z prośbą, aby w sprawach wojskowych kierowali się jego radą. Z wszystkich tych listów i instrukcji wyraźnie przebija zamysł stworzenia na północy silnej grupy operacyjnej, która mogłaby przynajmniej opóźnić działania Szwedów. 13 sierpnia Korff wskazując skromnie, że jest wielu ludzi zdatniejszych od niego do realizacji tego zadania, grzecznie odmówił, deklarując równocześnie chęć słuzenia Radziwiłłowi w przyszłości. Kontakty pomiędzy obydwojma dowódcami istniały nadal, ale niechęć szlachty do udziału w pospolitym ruszeniu, oblężenie Birz przez Szwedów oraz przybycie hetmana polnego do Onikszt uczyniło cały pomysł bezprzedmiotowym¹⁰¹.

Szlachta nie kwapiła się do walki ze Szwedami. Na Żmudzi miejscowy kasztelan Adam Talwosz 15 lipca rozesłał uniwersał, w którym na podstawie wiadomości od Jana Młeczki, sędziego ziemskiego żmudzkiego, ostrzegął przed Szwedami

⁹⁹ J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 16 (?) IX 1625, AS, rkps 51, nr 119, s. 455; A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 514–515; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 48–49. Popis chorągwi husarskiej Gosiewskiego odbył się 8 października pod Dryświatami, dzień później popisała się rota kozacka Jana Gosiewskiego. *Rejestr popisowy...*, k. 6v, 10v; *Popis wojska...*, k. 1–2.

¹⁰⁰ *Memoriał*, k. 1–14; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 50–51.

¹⁰¹ K. Radziwiłł do M. Korffa, Iwanie 9 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 138; K. Radziwiłł do M. Kuncewicza, Iwanie 9 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 139; K. Radziwiłł do J. Komorowskiego, sędziego wilkomierskiego, [b.m.d.m.r.], AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 197; M. Korff do K. Radziwiłła, Widziniszki 13 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 7237, s. 27; *Memoriał*, k. 6–6v.

i zwoływał zjazd szlachecki na 29 lipca do Rosień, czyniąc to w zastępstwie nieobecnych: hetmana polnego oraz starosty żmudzkiego Jarosza Wołłowicza. Podczas tego zjazdu szlachta zadeklarowała gotowość do udziału w pospolitym ruszeniu na wezwanie Talwosza, niemniej bez konkretnych decyzji. Można przypuszczać, że nie dotarły do niej uniwersały hetmana polnego z 18 lipca, stąd w czasie zjazdu pojawiły się wspomniane wcześniej ataki na Radziwiłła, któremu zarzucano niechęć do wykonywania obowiązków i opieszałość. W sierpniu książę kilkakrotnie apelował do Żmudzinów o przybycie do obozu, ale zjazd pod Łuknikami zdecydował jedynie o uchwaleniu podatku na zaciąg żołnierza powiatowego, którego dowódcą miał być z tytułem pułkownika stolnik żmudzki Andrzej Radziwiński. Pod jego komendą winny się znaleźć chorągiew husarska (200 koni) oraz trzy chorągwie kozackie (po 100 koni każda) z rotmistrzami: Mikołajem Borowskim, Wojciechem Kotowskim i Wojciechem Wisztorcem. Wojewoda mściślawski wysoko oceniał jakość podkomendnych stolnika żmudzkiego, ale ani on, ani Radziwiłł nie zdołali we wrześniu ściągnąć tych oddziałów do swego obozu. W odpowiedzi na prośby hetmana Radziwiński odmówił, tłumacząc, że został powołany wyłącznie do obrony granic Księstwa Żmudzkiego i gotów jest połączyć siły, gdy Radziwiłł zjawi się bliżej tych stron. Ostatecznie do złączenia sił doszło dopiero 5 października pod położonymi w północnej części Żmudzi Żagorami, dokąd stolnik żmudzki stawiał pełny pułk stacjonujący dotąd pod Radziwiliszkami¹⁰².

Podobnie zachowała się szlachta z pozostałych powiatów. Obywatele upiccy zdecydowali o zaciągu 150 koni husarii i 200 kozaków, dowódcami mieli być odpowiednio marszałek powiatowy Krzysztof Białozor oraz Wiechowicz, wiłkomierscy zaś oddali pod rozkazy Gedeona Rajeckiego 100 koni husarza oraz 150 kozaków. Powiat kowieński zgodził się co najmniej na zaciąg chorągwi kozackiej pod komendą Jana Karola Rostowskiego (100 koni). Rozpoczęły się zatem rozmowy w sprawie przybycia do obozu. Białozor odmówił, wzywając hetmana pod Birze. Janusz Skumin Tyszkiewicz liczył na ściągnięcie go pod rozkazy Sapiehy i w związku z tym próbował przekonać hetmana wielkiego, aby wysłał Białozorowi list przypowiedni na rotę husarską, ale nie wiadomo, czy do tego doszło. Twierdził także, że Wiechowicz skłonny byłby przyjąć służbę w wojsku sapieżyńskim po zakończeniu służby,

¹⁰² Uniwersał A. Talwosza do szlachty żmudzkiej, Plembork 15 VII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 915; uchwała sejmiku rosieńskiego 29 VII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 126; K. Radziwiłł do M. Talwosza, Dubinki 27 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 919; uchwała sejmiku żmudzkiego pod Łuknikami 29 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 920, s. 1–3; szlachta żmudzka do K. Radziwiłła, pod Łuknikami 1 IX 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 922; J. Grużewski do K. Radziwiłła, Łukniki 30 VIII 1625, Radziwiliszki 11 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 4830, s. 32, 33; J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 18/19 IX 1625, AS, 51, nr 120, s. 463; K. Radziwiłł do szlachty żmudzkiej, spod Oniksz 10 IX 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 142; K. Radziwiłł do A. Radziwińskiego, [b.m.d. IX 1625], AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 205; A. Radziwiński do K. Radziwiłła, Szawle 10 IX 1625, Radziwiliszki 14 IX 1625, Tradów 17 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 12786, s. 8, 1, 5; *Memorial*, k. 16–17v; *Compendium dwunastoniedzielnych prac...*, s. 534; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 57.

do której zaciągnął go powiat upicki, do czego potrzebowałby listu na 100 koni kozaków. Także w tym wypadku trudno stwierdzić, czy hetman wielki skorzystał z sugestii. Rajecki wymawiał się poleceniem, aby bronić wyłącznie granic własnego powiatu, następnie swoim ubóstwem oraz niechęcią towarzystwa, sugerując jednocześnie, że gdyby książe wyznaczył jakieś przystawstwo, wtedy jego ludzie łatwiej daliby się skłonić do służby. 2 września w Dziewiałtowie odbył się w obecności Radziwiłła sejmik wilkomierski, który zdecydował o wysłaniu Rajeckiego do obozu. Ostatecznie przybył on do Onikszt, ale jego rota kozacka, licząca jedynie 84 konie, wytrzymała w obozie tylko jedną ćwierć, podobnie jak kozacy Rostowskiego¹⁰³. Hetman pisał także do powiatu piltyńskiego, ale bez większego skutku¹⁰⁴.

Krzysztof Radziwiłł podsumowując swoje działania w drugiej połowie lipca, sprowadził je do czterech następujących czynności:

1. Wysłał oficerów do zaciągu ludzi służebnych, rozdając listy przypowiednie „*ad ratificationem* JKM” tak na rotę jazdy, jak i piechoty.
2. Wysłał listy do „przedniejszych ludzi”, aby stawili poczty do obozu (omawiany list stanowi właśnie wezwanie do podjęcia się ciężarów związanych ze stawieniem poczty).
3. Ostrzegł szlachtę o grożącym niebezpieczeństwie.
4. Rozpoczął mobilizację w swoich dobrach, przygotowując się do wykorzystania poddanych przeciw nieprzyjacielowi¹⁰⁵.

Działania te w znacznej mierze definiują udział hetmana w przygotowaniu wyprawy wojennej w Wielkim Księstwie Litewskim. Radziwiłł nie dodał, że koszt wystawienia, utrzymania i uzupełnienia chorągwi, aprowizacji oddziałów znajdujących się w obozie oraz wyposażenia ich w niezbędny sprzęt wojenny w poważnej części spadnie na barki hetmana. Nie wspomniał także o odpowiedzialności za brak dyscypliny w szeregach armii, którego owocem jest pokaźna liczba skarg na postępowanie podkomendnych i rosnące niezadowolenie monarchy. Nie napomknął także o monarsze, który potrafił w znaczący sposób utrudnić swoimi decyzjami zbieranie i wyposażenie wojska. Nie napisał również o złożonej strukturze armii, która momentami czyniła z hetmana jedynie koordynatora zbrojnego wysiłku państwa.

¹⁰³ J. Wechman do K. Radziwiłła, Kupiszki 20 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 17075, s. 19; K. Białozor, J. Wołmiński do K. Radziwiłła, spod Szadowa 6 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 689, s. 11; K. Białozor do K. Radziwiłła, Nowe Miasto 30 VIII 1625, spod Szadowa 6 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 689, s. 7, 9; J.S. Tyszkiewicz do L. Sapiehy, Szadów 16 (?) IX 1625, Szadów 18/19 IX 1625, AS, rkps 51, nr 119, s. 455; nr 120, s. 463; G. Rajecki do K. Radziwiłła, ze stanowiska 29 VIII 1625, ze stanowiska 30 VIII 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 12835, s. 3, 6; *Memoriał*, k. 10–14v; *Komput wojska...*, k. 38; *Spisek wojska...*, *passim*; H. Wisner, *Wojna inflancka...*, s. 51–52.

¹⁰⁴ *Memoriał*, k. 9; Uniwersał K. Radziwiłła, Iwanie 28 VII 1625 (brulion), PHB, f. 971, op. 2, 321/2, nr 52, k. 1v; radcy powiatu piltyńskiego do K. Radziwiłła, Hasenpot 8 IX 1625, AGAD, AR, dz. IV, nr 313, s. 69.

¹⁰⁵ K. Radziwiłł do NN, Iwanie 2 VIII 1625, AGAD, AR, dz. II, nr 546, s. 136.

Ocena przygotowań do kampanii 1625–1626 musi wypaść ambiwalentnie. Spóźniona mobilizacja sprawiła, że Szwedzi praktycznie bez oporu zrealizowali niemal wszystkie cele strategiczne. Oddziały, które miały się przeciwstawić Skandynawom, zostały źle wyposażone, brakowało piechoty i artylerii, nie były zdolne do działań oblężniczych. Równocześnie podziw budzi tempo mobilizacji, dzięki któremu w ciągu dwóch miesięcy wystawiono dwie armie przygotowane do zadania agresorom poważnych strat. Gdyby nie spory w łonie kadry dowódczej, niechęć obu hetmanów do współpracy, zrozumiałą zważywszy na okoliczności, Litwini dysponowaliby w polu ośmiotysięcznym wojskiem, co pozwalałoby na śmielsze działania ofensywne. Pomimo zapaści skarbu publicznego, dzięki wysiłkowi i zasobom materialnym obu hetmanów udało się utrzymać w polu armię litewską w znośnej kondycji przez trzy kwartały (w przypadku wojsk radziwiłowskich). Warto także podkreślić, że w jednej kwestii Zygmunt III się nie pomylił. Pomimo negatywnych, zjadliwych uwag adherentów hetmana polnego¹⁰⁶, zdolności organizacyjne Lwa Sapiehy walnie przyczyniły się do stworzenia w miarę sprawnej, choć chwilami bardzo źle dowodzonej armii. Pozostaje żałować, że wysiłek ten w znacznej mierze poszedł na marne.

Lithuanian hetmans' importance for military preparation in Grand Duchy. Case of Livonian campaign, 1625–1626 Summary

Livonian war, waged by Lithuanian army against Swedes in 1625–1626, showed very clearly, that without hetman's help (commander-in-chief) any military preparation would have been very difficult or even impossible. Using their private resources: men, money or raw materials Lithuanian commanders were able to build quite the large army. The king Sigismund III's decisions, quarrels among high – ranking officers and military blunders did not allow to use these forces properly. Structure of the army, composition of officer's corps and troops' strength was heavily influenced by hetmans. Maintaining army in the camp was possible because of their considerable borrowing. They used their vast landed estates as a source of food, arms and military equipment. Hetmans were responsible for camp and march discipline and civilians protection, however their achievements in that area were rather modest.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłów

Dział II, nr 546, 906, 915, 919, 920, 922

¹⁰⁶ A. Służka do K. Radziwiłła, Sakowszczyzna 16 IX 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 14648/II, s. 12; ceduła do tego listu, AGAD, AR, dz. V, nr 14648/II, s. 16; J. Swołyński do K. Radziwiłła, Stary Miadzioł 16 X 1625, AGAD, AR, dz. V, nr 15517, s. 11.

Dział II, suplement: 394

Dział III, nr 2

Dział IV, nr 313, 314

Dział V, nr 23, 432, 689, 1101, 1268, 1402, 1584/III, 2654, 2697, 4830, 6550, 6956/I, 7232, 8015, 8031, 8080/I, 9066, 10262/III, 10761, 10985 11150, 11868, 12786, 12789/I, 12835, 13178, 13427, 13855/XXI, 14507, 14648/II 15435, 15517, 15886 16717, 17075, 17961/II–III, 17966/V, 18165a

Dział VII, nr 64

Varia Biblioteki Narodowej w AGAD

rkps 6

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Sanguszków ze Sławuty

rkps 51, 62

Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu

rkps 75

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

rkps 7

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

rkps 58

Lietuvos Mokslu Akademijos biblioteka, Vilnius

Fond. 17: 131

Fond. 139: 314, 2706, 3917

Fond. 264: 1210

Львівська наукова бібліотека імені В. Стефаника НАН України, Львів

fond 103, opis 1, sprawy: 435, 439, 449, 458, 460, 464, 479, 485, 486, 489, 492, 498, 499, 505, 512, 521, 524, 530, 531, 533, 534, 539, 541, 543, 545, 548, 552, 566, 569, 570, 572, 578, 580, 581, 587, 595, 599, 600, 602, 605, 606, 609, 614, 636 (teka III: pliki 135, 139, 149; teka IV, pliki 8, 10, 14, 29, 35, 36, 39, 42, 48, 49, 55, 62, 71, 72, 74, 80, 81, 84, 89, 91, 93, 95, 98; 102, 103, 115, 118, 119, 127, 129, 130, 137, 144, 148, 149; teka V, pliki 2, 5, 6, 9, 14, 24, 36)

opis 6, sprawa 155 (Teki Prohaski nr IV, plik 259)

Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, Мінск

fond 694, opis 1, dzieło 169

Российская Национальная Библиотека, Санкт-Петербург

fond 958, F. IV 90

fond 971, opis 2, dzieła: 96, 115, 321/2, nr 52, 54, 66–68, 86, 87, 135

Vilniaus universiteto biblioteka:

Fond I, F-1011

Źródła drukowane

- Archiwum Domu Radziwiłłów, Listy Mikołaja Krzysztofa Sierotki, Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiehy*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum*, wyd. A. Sokołowski, t. 8, Kraków 1885.
- Compendium dwunastoniedzielnych prac Imci księcia hetman polnego i wojska z nim służącego przeciw Gustawowi księciu Sudermańskiemu*, w: *Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] Sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 527–549.
- Diariusze wyprawy hetmana litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.*, oprac. Z. Bruliński, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. 2, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 245–261.
- Umowy ze Szwecyją. Dyariusz Janusza Tyszkiewicza z r. 1625*, seria: „Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich”, wyd. K.W. Wóycicki, t. 5, Warszawa 1854.

Opracowania

- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.
- Balcerek M., *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012.
- Bruliński Z., *Wyprawa hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. 1, Siedlce 2007, s. 77–92.
- Czwołek A., *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625–1633*, cz. 1, „Czasy Nowożytne” (Toruń) 2003, t. 15, s. 107–175, cz. 2, „Czasy Nowożytne” (Toruń) 2007, t. 20, s. 67–101.
- Czwołek A., *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625–1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*, w: *Wojny Północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, A. Ziembewska, Toruń 2007, s. 93–103.
- Czwołek A., *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.
- Herbst S., *Wojna inflancka 1600–1602*, wyd. 2, Zabrze 2006.
- Rachuba A., *Litewskie przygotowania do wojny ze Szwecją w 1635 roku*, w: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 33–43.
- Wisner H., *Król i księżę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki” 1972, t. 11, s. 53–100.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. 1–2, Warszawa 2002–2004.
- Wisner H., *Wojna inflancka 1625–1629*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, t. 16, cz. 1, s. 27–93.

Przemysław Gawron – dr, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest autorem książek *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646* oraz *Bitwa pod Talavera de la Reyna, 27–28 lipca 1809 roku*. Zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej oraz ustroju I Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kontekście relacji pomiędzy państwem a armią. Przygotowuje pracę poświęconą organizacji armii koronnej w czasach Zygmunta III Wazy. E-mail: p.gawron@uksw.edu.pl